DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr **20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. **Bydgoszcz, sobota 14 marca 1931** **Nr. 59**

Nowa prowokacja Treviranusa

Atak na Traktat Wersalski w przeddzień ratyfikacji umowy handlowej z Niemcami — Trzy bramy wypadowe Niemiec na wschód

Od kilku dni opinja polska poruszona była wiadomością o niedopuszczalnem i sprzecznem z międzynarodowemi umowami ogłoszeniu przez szereg radjostacyj **niemieckich programów**, „zawierających **odczyty i przemówienia o charakterze wyraźnie** agresywnym. Przemówienia te nadawane są przez różne stacje w sposób **utrudniający** ich ścisłą i staranną kontrolę. Niemniej jednak nie mogą one być **przyjęte przez Polskę biernie i obojętnie**.

O charakterze poszczególnych przemówień świadczy mowa wygłoszona w dniu **10** bm. o godzinie 20 z radjostacji Königswusterhausen przez znanego i osławionego min. **Treviranusa**. Mowa ta pod **względem** agresywności i zaczepności tonu NIE USTĘPUJE W NICZEM ŻADNEMU Z POPRZEDNICH JEGO WYSTĄPIEŃ, które obudziły tak ostre i zdecydowane echo protestu w całem społeczeństwie polskiem.

Na wstępie swego przemówienia pan **Treviranus** poświęcił kilka słów historji, **stwierdzając, iż ziemie zachodnio-polskie uważa za ziemie praniemieckie(?)**, że **zasięgi** kolonizacyjne Niemiec sięgały **w różnych czasach poza Lwów**, a Fryderyk Wielki nie potrzebował nawet niemczyć **ziem** przez siebie przyłączonych(?!) (das Land brauchte nicht deutsch gemacht zu **werden**).

W chwili obecnej sytuacja jest taka, iż wschód niemiecki oddaje stale zachodowi część swojej ludności. Stan ten musi się zmienić. Należy wytworzyć taki stan, by jak w czasach dawniejszych, tak i w przyszłości KRÓLEWIEC, WROCŁAW I WIEDEŃ BYŁY TRZEMA BRAMAMI WYPADU NIEMCZYZNY NA WSCHÓD EUROPY.

Traktat Wersalski zerwał brutalnie więzy, które łączyły Niemcy ze wschodem Europy. Otwarto krwawiące rany organizmu narodowego. Ten **stan musi się zmienić**. (Alte Bande wurden zerissen. Blutende Wunden unseres Volkes wurden geöffnet. Das soll anders werden). **Kilkomiesięczne dyktando wersalskie nie może zmienić procesu dziejowego**. Ten nieszczęsny i tymczasowy stan na wschodzie musi się skończyć. W chwili obecnej konieczny jest nawrót DO TRADYCYJ FRYDERYCJAŃSKICH. NALEŻY STWORZYĆ SILNY WAŁ GRANICZNY I OSIEDLEŃCZY. Społeczeństwo niemieckie musi się zgodzić z tem, że obowiązkiem **wszystkich jest niesienie pomocy dla wschodu niemieckiego**.

Dodać należy dla uzupełnienia obrazu, iż o godzinę wcześniej z tej samej rozgłośni mówił **niemiecki starosta krajowy** z Piły, pan Caspari, na temat „Der Arbeiter als deutscher Kulturträger im Osten“, zapowiadając **zdecydowaną walkę na terenie całej Rzeszy Niemieckiej z polskim robotnikiem sezonowym oraz wzmożenie akcji osiedleńczej Niemiec na** polskiem pograniczu.

Ohydny mord seksualny

w Bydgoszczy

Dnia 12 b. m. o godz. 8 przed poł. zawiadomiony został wydział śledczy, iż w mieszkaniu domu nr. 17 przy ul. Kościuszki znaleziono nieżywą Juljannę Remus, policyjnie notowaną kobietę lekkich obyczajów.

Przybyłej na miejsce policji przedstawił się okropny widok.

Na łóżku leżały zwłoki Remusówny, odziane w koszulę. Na szyi widniały okropne ślady przegryzienia tętnicy, co było bezpośrednim powodem śmierci nieszczęśliwej.

Zastygły na twarzy **wyraz bólu i przerażenia** świadczył, iż zamordowana stoczyła **zaciętą walkę przedśmiertną**. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż padła ofiarą zbrodniczych instynktów zwyrodnialca.

Zwłoki odstawiono do kostnicy. Za sprawcą ohydnego tego mordu wszczęto poszukiwania.

Rozmaitemi drogami chadza zbrodnia.

Proces „Upiora z Düsseldorfu“

zgromadzi 300 świadków i 300 rzeczoznawców

Berlin, 13. 3. (PAT). Rozprawa przeciwko mordercy masowemu Kürtnerowi w Düsseldorfie wyznaczona została na dzień 13 kwietnia. Wezwano na rozprawę około **300 świadków i 300** rzeczoznawców.

Nowe sensacje w skandalicznej aferze nowojorskiej

Jack Diamond wmieszany w morderstwo Wiwjany Gordon

(w) **Nowy York, 13, 3.** (Tel. wł.). W związku **ze skandaliczną aferą alkoholową** w Nowym Yorku, w którą zamieszana jest nowojorska policja obyczajowa i w związku z którą zamordowana została znana aktorka **Wiwjana** Gordon, policja przeprowadziła **rewizję** w mieszkaniu **słynnego bandyty Jacka Diamonda**. Diamond **zbiegł**.

Niezwykłe **poruszenie** wywołała także sensacyjna **wiadomość o zaginięciu aktów sądowych w sprawie morderstwa Wiwjany Gordon**. Akta zostały **wykradzione** z urzędu śledczego. Opinja publiczna Nowego Yorku domaga się utworzenia **specjalnej zaufanej komisji**, któraby zajęła się wysoce tajemniczą sprawą korupcyjną, gdyż obywatele do władz sądowych i policyjnych zaczynają tracić zaufanie.

Rada Ministrów

Warszawa, 13. 3. (Pat). W czwartek **pod** przewodnictwem p. prezesa Rady **Ministrów** Walerego **Sławka** odbyło się **posiedzenie Rady Ministrów**, na którem załatwione zostały **m. in.** projekty ustaw o ratyfikacji szeregu umów **międzynarodowych**, o zapewnieniu czasowych **mieszkań** i pomieszczeń dla zwolnionych **robotników** rolnych, o skupie kolei lokalnej **Drohobycz** — Tarnopol i Borek Wielki — **Grzymałów** i o przesiedlaniu się adwokatów oraz **o czasie** trwania praktyki adwokackiej.

Pozatem Rada Ministrów powzięła **uchwałę** w sprawie statutu organizacyjnego **Ministerstwa** Przemysłu i Handlu i o wydaniu **rozporządzenia** w sprawie utworzenia powiatu grodzkiego **śródmiejsko-warszawskiego**.

Zjazd delegatów związków polskich w Niemczech

Berlin, 13. 3. (Pat). Wczoraj odbyło **się w Berlinie walne zebranie Związku Polaków w Niemczech** pod przewodnictwem ks. dr. Domańskiego. W zebraniu **uczestniczyli delegaci ze wszystkich dzielnic Rzeszy Niemieckiej**. Na porządku dziennym zebrania znajdowały się następujące **punkty**: 1) sprawozdanie z działalności **naczelnego** Związku oraz Związków dzielnicowych, 2) **stan polskiego szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech**, 3) zadanie **organizacji** wśród mniejszości **polskiej w** Niemczech.

Berlin, 13. 3. (Pat). W uzupełnieniu **wiadomości** o zebraniu Związku Polaków **w Niemczech** donoszą:

Przedmiotem ożywionych obrad było **obszerne** sprawozdanie kierownika Związku dr. **Jana Kaczmarka**, kierowników dzielnicowych **oraz** Związku Polskich Towarzystw **Szkolnych**.

Omawiane było szeroko **położenie, w jakiem znajduje się mniejszość polska**, walcząca wytrwale o utrwalenie polskości. Poruszano **kwestje** gospodarcze, społeczne, kościelne, **kulturalne** i oświatowe, specjalnie zaś zastanawiano się nad kwestją **rozbudowy prawa szkolnictwa polskiego** oraz rozszerzenia czytelnictwa **wśród** dzieci i starszych.

Zjazd powołał na prezesa honorowego Związku **p. Sierakowskiego**.

W skład nowo wybranej rady naczelnej **wchodzą** ks. dr. **Domański** jako prezes, **Kazimierz Donimirski** jako wiceprezes, oraz członkowie ks. **Koziołek** i dr. **Powolny** ze Śląska, **Zydar** i **Kurnikowski** (Środkowe Niemcy), **Stroiński** i **Biedka** (Westfalja i Nadrenja), ks. **Osiński** i **Molka** (Prusy Wschodnie) oraz **Rozental** z pogranicza. Zarząd Związku Polaków stanowią ks. dr. **Domański** jako prezes, Kazimierz **Donimirski** jako wiceprezes i dr. Jan **Kaczmarek** jako sekretarz.

W okowach lodowych

uwięzło wiele okrętów na Bałtyku

Tallin, 13. 3. (Pat). Wiele okrętów stanęło na **Morzu Bałtyskiem**, nie mogąc posuwać się wskutek nagromadzenia się **wielkich lodów**.

Część tych okrętów **doprowadzono przy pomocy lodołamaczy do portu w Tallinie**, skąd towar po wyładowaniu odesłany bywa koleją do miejsca przeznaczenia.

M. in. przybyło do Tallina **5 okrętów sowieckich**. Okazało się, że okręty były naładowane **materjałem wojennym, jak armatami, karabinami maszynowymi i urządzeniami dla fabryki gazów trujących**. Ponieważ transportowanie materjałów wojennych jest w myśl międzynarodowej konwencji niedopuszczalne, **okręty musiały wrócić na pełne morze**.

Przed przeniesieniem lotniska cywilnego z Mokotowa na Okęcie

(z) **Warszawa**, 13. 3. (Tel. wł.). W związku z przeniesieniem lotniska cywilnego z Mokotowa na Okęcie prowadzone są roboty nad przygotowaniem terenu. Dotychczas ukończono budowę **3 wielkich hangarów** wraz z instalacją, **po 53 m.** rozpiętości każdy, **wielką stację benzynową**. Na ukończeniu znajdują się 2 olbrzymie wieże antenowe dla radjostacji. W najbliższych dniach rozpoczną się prace nad odwodnieniem terenu. Ostateczny termin przeniesienia lotniska zależeć będzie od tempa robót technicznych.

Osławiony Schreiber, filar endecji w Chojnicach

skazany za kalumnje rzucane na armję polską

W dniu 10 b. m. przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach pod przewodnictw. prezesa sądu dr. Drozdowskiego, odbyła się przy drzwiach zamkniętych **rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Konitzer Tageblatt“** — Eitelowi **Werschemu** i wydawcy tego pisma **Schreiberowi**, ZNANEMU NA POMORZU LEADEROWI ENDECJI, oskarżonym o podanie w artykule „Konitzer Tageblattu“ z dnia 1 maja 1930 r., w związku z omawianiem tragicznych wypadków pod Opaleniem — **wiadomości, nieprawdziwych a dotyczących armji polskiej**.

Przewód sądowy, w którym brali udział jako rzeczoznawcy wojskowi kpt. dr. Kaufmann z Warszawy i kpt. Czech z Torunia, całkowicie **potwierdził winę oskarżonych i mocą wyroku trybunału redaktor Wersche skazany został na 3 miesiące wiezienia i 300 zł. grzywny, a wydawca pisma Schreiber na 500 zł.** grzywny, oraz na solidarne ponoszenie kosztów sądowych.

* * *

Morzycki, Kanarowski, **Schreiber...**

wszyscy z tej samej małej ale zgranej i **dobranej paczki działaczy narodowych** — jeden po drugim stają przed majestatem Sądu Rzplitej i jeden po drugim zostają skazani: za znieważenie godła Rzeczypospolitej, za oszczerstwa rzucane na władze polskie, **za kalumnje o armji**.

Nie ma świętości przed szarganiem której zawahaliby się ci panowie dla **swych ciemnych celów partyjnych**, dla **swych brudnych interesów osobistych**. A wszystko **w imię Boga i Ojczyzny**.

Gotowi do współpracy, czujni na niebezpieczeństwo

Mowa ministra Zaleskiego w sprawie ratyfikacji umów z Niemcami

Sejm na ostatniem posiedzeniu ratyfikował umowy haskie, polsko-niemiecką umowę warszawską z dn. 31 października 1929 r. i polsko-niemiecką umowę gospodarczą. Fakt ratyfikacji wszystkich tych umów posiada doniosłe znaczenie i mówi wyraźnie o podstawowych zasadach naszej polityki zagranicznej wobec naszego sąsiada zachodniego.

Stanowisko, jakie zajął nasz rząd w tak żywotnych kwestjach dla naszego państwa, uargumentował wyczerpująco minister spraw zagranicznych p. A. Zaleski w przemówieniu swem wygłoszonem w Sejmie. Główne założenia tego przemówienia brzmiały jak następuje:

NIE MOŻNA IZOLOWAĆ ŻYCIA POLSKIEGO OD WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ.

Umowy z naszym zachodnim sąsiadem handlowa i likwidacyjna regulują — mówił min. Zaleski — niezmiernie obszerne co do swego zakresu i doniosłe w praktycznych skutkach dziedziny stosunków wzajemnych między Polską a Rzeszą Niemiecką, Rządowi zależy specjalnie na należytem zrozumieniu przez polską opinję polityczną istotnych przyczyn powziętych decyzyj.

„Polska musi konsekwentnie dążyć do koordynacji swych sił z wielkiemi siłami życia gospodarczego Europy. Musi dążyć do odważnego zmierzenia tych sił na terenie normalnej współpracy i konkurencji wszechświatowej, gdyż trzeba mieć przy zachowaniu wszelkiej ostrożności żywą wiarę w wielkie siły gospodarcze organizmu polskiego.

Nie wolno w XX wieku izolować życia polskiego od głębokiego nurtu współpracy i współtwórczości międzynarodowej".

Rok mija od tego mego oświadczenia. Rok, który jeszcze wyraźniej podkreślił i uwypuklił tę prawdę.

Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie traktatu handlowego z Niemcami było konsekwentnem od szeregu lat. Strona polska nie wywołała wojny celnej, zawsze uważając stan nieuregulowanych umownie stosunków gospodarczych między obu krajami za wysoce niekorzystny dla obydwóch stron. To też Polska stale była gotową do zawarcia układu handlowego z Rzeszą, jedynym warunkiem, od którego uzależniała swą zgodę było uzyskanie równowartości wzajemnych koncesyj.

KLAUZULE OSIEDLEŃCZE.

Praktyka handlowych umów międzynarodowych nie znała i nie zna traktatów handlowych bez klauzul, dotyczących osób fizycznych i prawnych.

Stanowisko polskie w tej sprawie wychodziło z zasadniczej przesłanki, że przy zagwarantowaniu obustronnem możliwości legalnego wykonywania przez kupca i przemysłowca obu krajów swego zawodu, klauzule osiedleńcze nie mogą się stać źródłem realizacji celów, nie mających nic wspólnego z normalnym obrotem i współpracą gospodarczą między obu krajami. To też uwzględniając specjalną pozycję ziem zachodnich w tych zagadnieniach, wykluczyliśmy całkowicie możliwości osiedlania się na roli oraz osiedlania się drobnych kupców.

Została w pełni utrzymana przytem zasada swobody ustawodawstwa wewnętrznego, a więc ustawy o cudzoziemcach i dekretu o ochronie rynku pracy. W postanowieniach o tak zwanych dawno osiadłych, braliśmy pod uwagę interesy kilkudziesięciotysięcznej rzeszy naszych obywateli, których los w czasie wojny przerzucił na terytorjum Rzeszy, a którym groził przymusowy powrót.

Pragnę z całym naciskiem stwierdzić, że klauzule osiedleńcze, dając gwarancje normalnych stosunków w tej dziedzinie między Polską a Niemcami, uniemożliwiają całkowicie wykorzystanie ich dla celów nie mających związku z normalną współpracą gospodarczą.

Obawy wyrażone w toku dyskusji, iż zamierzone pociągnięcia polityki gospodarczej naszego sąsiada zachodniego doprowadzą do całkowitego zniweczenia korzyści traktatowych, są przesadne i że po zawarciu traktatu wzajemny obrót towarowy ulegnie zwyżce nietylko po stronie wywozu niemieckiego do Polski.

ZDROWY KOMPROMIS.

Przechodzę obecnie do paru uwag natury ogólnej, tyczących się umów haskich i tak zwanej umowy likwidacyjnej. Mam wrażenie, że udział Polski w umowach haskich nie budzi poważniejszych sprzeciwów ani zastrzeżeń. Polska nie mogła pozostać poza nawiasem tych wielkich układów międzynarodowych, które poddawały definitywnej regulacji wszelkie finansowe sprawy, wynikłe z wojny i traktatów pokoju.

Wiedzą Panowie, jak poważne bezpośrednie interesy Polski były w grze: uzyskanie w układach haskich zwolnienia Polski z obowiązku zapłaty tak zwanych „biens cédée" i „dette de libération", które to pozycje stanowiły miljardowe obciążenie Państwa Polskiego, jest niechybnie niezwykle doniosłym i korzystnym faktem.

Znacznie więcej różnic poglądów wykazała dyskusja w sprawie oceny tak zwanej umowy likwidacyjnej z dnia 31-go października 1929 r. oraz deklaracji Rządu Polskiego w sprawie odkupu złożonej przy tej okazji.

O ile chodzi o zawarte w umowie likwidacyjnej zaniechanie dalszej likwidacji prywatnych majątków niemieckich, to idea zrzeczenia się przez Rząd Polski likwidacji w pewnym zakresie za odpowiednie kompensaty nie była nową, gdyż już parę lat przed umową likwidacyjną idea ta łącznie z projektem generalnego układu kompensacyjnego polsko-niemieckiego była wysuwana.

Z chwilą gdy kwestje dotyczące polskich pretensyj odszkodowaniowych jak i rozrachunkowych do Niemiec, oraz pretensyj obywateli polskich do Państwa Niemieckiego z tytułu zapadłych wyroków przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym w Paryżu i t. p. — zostały przez plan Young'a ostatecznie rozwiązane a to w ten sposób, że globalny charakter anuitetów niemieckich zamykał Polsce możność dalszego dochodzenia swoich pretensyj z tytułu wojny i traktatów. Rząd Polski z całą energją dążył do uzyskania zrzeczenia się ze strony Niemiec pretensji obywateli niemieckich do Państwa Polskiego i dążenie to urzeczywistnił w umowie warszawskiej.

Układ ten według najgłębszego naszego przekonania i najsurowszej nawet krytyki stanowi zdrowy i korzystny dla obu stron kompromis.

NASTĘPSTWA UMÓW HASKICH.

Pozatem nie jest rzeczą obojętną, zarówno z punktu widzenia politycznego jak i gospodarczego, że przez ten układ państwo polskie zostaje zwolnione od prowadzenia kilkunastu tysięcy procesów, które w atmosferę wzajemnych stosunków między obu narodami wnosiły elementy niepokoju i rozdrażnienia.

Polubowne zakończenie w jednym wielkim układzie wszystkich procesów, wynikających z wojny i traktatów pokoju stanowi niechybnie bardzo doniosłe i pomyślne rozwiązanie trudności w stosunkach wzajemnych.

Pragnę raz jeszcze podkreślić z całym naciskiem, że Z ZAWARTYCH UKŁADÓW NIE WYNIKA PRAWO SĄSIADA NASZEGO DO INGERENCJI W STOSUNEK PAŃSTWA POLSKIEGO DO JEGO OBYWATELI. PODSTAWĄ WSZELKICH ROZMÓW W TEJ SPRAWIE BYŁO POWYŻSZE KATEGORYCZNE STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO.

Imperatywnym nakazem chwili obecnej jest wysiłek celem przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych. Przeżywana chwila wymaga w interesie wszystkich, niezmiernie energicznej skoordynowanej i zdecydowanej akcji międzynarodowej w kierunku opanowania istniejących trudności. Polityka polska, świadoma najdokładniej istniejącego stanu rzeczy, z całą stanowczością jest dziś zdecydowana iść po linji solidarnej współpracy międzynarodowej.

Gdyby pomimo ratyfikacji przez Polskę — kończy p. minister — umowa handlowa nie weszła w życie dla braku ratyfikacji z drugiej strony, wina za hamowanie poprawy nie będzie spoczywała na Polsce.

Socjalistyczny „żółtodziób" na trybunie sejmowej

W dniu wczorajszym poświęciliśmy uwagi wstępne psychozie partyjnictwa, która wyraża się w dyskusjach sejmowych ze strony opozycji. Piętnowaliśmy rolę najmłodszego z posłów PPS. Dubois, który w sposób prowokacyjny odsądził od czci tysiące zasłużonych Polaków w walce o niepodległość naszego państwa, uprawiając typową socjalistyczną demagogję z trybuny sejmowej.

Na łamach jednego z pism krakowskich, znalazła się trafna ocena tego wystąpienia najmłodszego z trabantów Drugiej Międzynarodówki w Polsce:

„Na trybunie staje młody człowiek, który w chwili wybuchu wojny miał lat 13, a w czasie ostatnich walk rewolucyjnych w Królestwie lat 4. Tego rodzaju zarzuty były rzucane ludziom, których lwia część na barkach swoich dźwigała ciężar walki niepodległościowej w jednym i drugim okresie. Na czele rządu stoi człowiek, którego twarz poszarpana jest wybuchem bomby, na ławach rządowych i większości sejmowej siedzą ludzie, którzy połowę swego życia spędzili w podziemiach, w więzieniach zaborczych i w walce z bronią w ręku. Siedzą wybitni działacze niepodległościowi na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach. I oto młody agitator partyjny śmie z trybuny sejmowej bawić się w cenzora tych zasług dla niepodległości. Gdyby nie było to tak oburzające, byłoby to naprawdę śmieszne."

Trudno ostatecznie traktować na serjo poselskiego „żółtodzióba".

Ale ładna jest rola partji, na której czele stoją stare tygrysy socjalizmu, jak Daszyński, Czapiński, Prager etc., którzy młokosa socjalistycznego posyłają na trybunę, by bezkarnie prowokował Izbę poselską i szerokie koła zelżonych działaczy niepodległościowych.

No ale cóż. To przecież socjaliści, międzynarodówka, „parlamentarna demokracja", to najbliżsi sojusznicy opozycji „narodowej", nie można się więc dziwić. Szkoła opozycyjna wytwarza swe nowe, oryginalne latorośle...

Program gospodarczy ziem zachodnich jest również koniecznością państwa

Rozprawa sejmowa w sprawie ratyfikacji umów haskich i umów handlow. i likwidacyjnej z Niemcami obfitowała w momenty gorączkowe i była z jednej strony nacechowana realizmem naszej racji stanu, z drugiej ze strony opozycyjnych mówców sprowadzono ją do szermierki zarzutów.

Że Klub BBWR. i jego przedstawiciele zdawali sobie sprawę z konieczności ratyfikowania tych umów a równocześnie i z odpowiedzialności, jaka przypadła im w udziale, świadczy m. in. przemówienie przedstawiciela Wielkopolski pos. Jeszke. Poseł Jeszke m. in. mówił:

„Niema nikogo, któryby układu likwidacyjnego ujemnych stron nie doceniał, w krytyce jesteśmy zgodni, ale argumenty nie które nie robiły wrażenia poważnego. Poseł Winiarski (Str. Nar.) od swego przemówienia w grudniu w tej sprawie, kiedy był prokuratorem, zrobił postęp i wygłosił dziś publiczną spowiedź z grzechów swoich i swego stronnictwa, które mając swego czasu władzę na ziemiach zachodnich, zaniedbało sprawę likwidacyjną. Miało się wrażenie z tej mowy, jak gdyby uprawnienia Polski do likwidacji sięgały tak daleko, że możnaby było zlikwidować wszystkich Niemców na ziemiach polskich. Tak nie było, nie szły one tak daleko, aby odrobić te wszystkie krzywdy, które polityka niemiecka wyrządziła ziemiom zachodnim. Może to jest naszą krzywdą, że traktat wersalski nie posunął się dalej. Ale prawdą jest, że jednak otrzymaliśmy uprawnienia, z których w bardzo wielkiej mierze skorzystaliśmy, chociaż musimy poddać krytyce osoby, które ich w pełni nie wyzyskały. To, z czego się dzisiaj rezygnuje, to jest jeszcze mały ułamek tego, co do likwidacji zostało. Na Śląsku likwidacja zaczyna się dopiero w 1927 roku.

P. Stroński pytał, czy p. minister wie, jak Niemcy przychodzą z pomocą swoim kresom wschodnim. A czy stronnictwo p. Strońskiego pomyślało o tem, co należałoby zrobić dla naszych kresów zachodnich. Wykazało ono tylko także w dzisiejszej dyskusji swój negatywny stosunek do tego problematu. Wprowadziliście rozłam między tamtejszem społeczeństwem a Warszawą i rządem. Wyrządziliście mu przez to wielką krzywdę (Głos na prawicy: Blaga). To nie blaga. Dziś o godz. 11 wpołudnie rozpoczęła się w Poznaniu konferencja z naszej inicjatywy w myśl naszych zapowiedzi tutaj w komisji spraw zagr., a celem jej jest ustalenie programu gospodarczego dla ziem zachodnich, aby go przedłożyć rządowi, który ma pełne zrozumienie dla interesu tych ziem. (Oklaski). W konferencji tej biorą także udział wasi zwolennicy. Dlatego też nie zgłaszamy już rezolucji co do stworzenia programu gospodarczego dla kresów zachodnich, ponieważ sprawa ta jest w toku (Oklaski).

To oświadczenie posła Jeszkego (BBWR) o konieczności ustalenia programu gospodarczego ziem zachodnich świadczy, że czujnością i inicjatywą twórczą Klub BBWR. zaskoczył znowu rozgadanych polityków opozycyjnych. Chodzi tylko o to, że program gospodarczy ziem zachodnich musimy realizować, systematycznie przy pomocy i społeczeństwa i władz rządowych.

Stworzenie i realizacja tego programu jest również koniecznością państwową tej samej miary i wagi — naszem zdaniem — jak koniecznością naszej racji państwowej była ratyfikacja umów z naszym sąsiadem zachodnim.

OBYWATELU! CZY PRZESŁAŁEŚ JUŻ ŻYCZENIA MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU?

Adres: Funchal, Madeira, Marechal de Pologne JOSEPH PIŁSUDSKI

Bojówki niemieckie nad granicą polską

Jak nam donoszą z pogranicza, na terenie powiatów człuchowskiego i złotowskiego została zorganizowana nowa bojówka o charakterze wojskowym pod nazwą „Heimwehr". Zadaniem tej organizacji ma być strzeżenie granicy, stąd w każdej miejscowości nadgranicznej ma być założone koło „Heimwehry". W dniu 21 lutego b. r. 50 członków tej organizacji miało wyjechać do Szczecina i Hammersteina celem odpowiedniego przeszkolenia. Z nastaniem wiosny „Heimwehr" ma zająć się zakładaniem okopów w odległości 6 km. od granicy. Kierownikiem „Heimwehry" na powiat człuchowski jest żandarm landjäger Dahn z placówki kontrolnej Niesewonz.

Na marginesie

Lojalni wobec zaborców, warcholi wobec własnego Państwa

Na łamach „Słowa Pomorskiego" w szumnym artykule pt. „Pierwsza Brygada „budżetowa" autor z tupetem „krótko i węzłowato" oświadcza dlaczego Klub Narodowy (Endecja) głosuje przeciw budżetowi, bo „nie uważa za możliwe dać w ręce obozu rządowego 6 miljardów (budżet brutto) pieniędzy publicznych".

Twierdzi, że „obywatele państwa, którzy w liczbie półtora miljona oddali głosy... nigdyby niezrozumieli innej decyzji swoich przedstawicieli".

Jeśliby wyjść z tego założenia, to decyzja pięciu miljonów obywateli państwa, którzy oddali swe zaufanie liście Obozu Pracy Państwowej głosując w wyborach na listę Nr. 1 przegłosowała tych półtora miljona opozycjonistów, którzy w myśl zwyczajów parlamentarnych muszą się z tym biegiem wypadków pogodzić.

Ale skoro autor tak **krótko i węzłowato** załatwia się z głosowaniem przeciw budżetowi i koniecznościom państwowym endecji, warto mu przypomnieć pewne fakty z annałów tego endeckiego stronnictwa w okresie przed zmartwychwstaniem państwowości polskiej.

Autorowi zapewne bardzo dobrze wiadoma jest taktyka Narodowej Demokracji na terenie parlamentu wiedeńskiego za czasów zaborczych. Wtedy ogromnie „narodowa" i „patrjotyczna" partja endecka **szła wiernie u boku polityki wiedeńskiego rządu, głosując ławą za budżetem i rekrutem** c. i k. rządu Austrji i Węgier.

Historyk tych dziejów (patrz Michał Bobrzyński: „Dzieje Polski") pisze o tym okresie taktyki endecji wyraźnie:

„Wobec Wiednia stanęli **jako najlepsi Austrjacy**, a przywódca ich Głąbiński, nie **miał żadnego skrupułu**, ażeby jako taki ustnie i na piśmie się manifestować. Uzyskawszy w Kole (Polskiem przyp. red.) większość... przeprowadzili wybór na prezesa Koła Głąbińskiego. Przy dalszem przesileniu ministerjalnem, a następowały w Austrji jedno za drugiem, Głąbiński w r. 1910 został **ministrem kolei żelazn., pokrywając swoją lojalnością austrjacką politykę, jaką narodowa demokracja rozwinęła w Galicji**".

Tak to byli **lojalni** panowie endecy w Galicji. Nie inaczej przecież było z lojalnością endecką wobec caratu. Prezes Koła Polskiego w Dumie, Roman Dmowski oświadczył oficjalnie, że:

Koło stoi na gruncie państwowości rosyjskiej (!) i że program swój ogranicza do **żądania autonomji Królestwa (!!)** a równouprawnienia Polaków w Rosji".

Jak wiadomo Koło pod wodzą swego prezesa Dmowskiego idąc za przykładem galicyjskiego, starało się za wszelką cenę **uczynić potrzebnem dla rządu rosyjskiego GŁOSOWAŁO ZAWSZE ZA BUDŻETEM I POBOREM REKRUTA** dla Rosji, **popierając wszystkie postulaty rządowe.** Mimo, że car Mikołaj II w wydanych w r. 1906 „prawach zasadniczych" orzekł „jedność i niepodzielność Rosji i język rosyjski ustanowił językiem państwowym (!) **nie wspominając słowem o Królestwie Polskiem,** p. Dmowski jako prezes Koła w Drugiej Dumie szedł **po tej linji zupełnej lojalności wobec rządu caratu, i tylko dzięki trzydziestu siedmiu głosom** Koła Polskiego rząd rosyjski uzyskał większość w uchwaleniu **budżetu i rekrutacji.**

A przecież, jak wiadomo dalej, ta ultra lojalna, ugodowa polityka narodowych demokratów **zbankrutowała potem zupełnie** i przy wyborach do Trzeciej Dumy Dmowski przepadł w Warszawie na rzecz litwaka Jagiełły.

Dość analogicznie przedstawiała się polityka i na terenie b. zaboru Pruskiego, gdzie posłowie polscy już choćby za epoki kanclerza Capriviego **uchwalali lojalnie ustawy wojskowe i budżet,** mimo że był to przecież już rząd polakożerczych nastrojów Wilhelma II.

A zatem wniosek z tych faktów z przeszłości prosty: **było się małym, usłużnym i lojalnym, cichym i pokornym służką obcych rządów** i zaborczej polityki. Wtedy nazywało się to „narodową racją stanu".

Teraz we własnem państwie, przy uchwalaniu własnych konieczności państwowych budżetu itd. robi się „krótko i węzłowato"

ROBOTĘ ANTYPAŃSTWOWĄ,

maskowaną frazesem „narodowym" o zasadniczej opozycji i braku „zaufania".

Dobrze jednak, że uczycie się zwolna słów pieśni Pierwszej Brygady, cytując ją otwarcie. Ta pedagogja zwolna da rezultaty. Uczyły was obce rządy lojalności, nauczy może i polski rząd i opinja publiczna zwykłego **obowiązku obywatelskiego** i rozumu, którego wymaga polityka i polska racja stanu.

Zrozumiano?

„Carcel Modelo" i mistrz gry politycznej

Alfons XIII. wprowadza w podziw elitę działaczy opozycji w więzieniu

„Carcel Modelo" w Madrycie jest niecodziennem więzieniem. Nietylko w Hiszpanji ale w całej Europie.

„Carcel Modelo" gości obecnie **elitę działaczy republikańskich, liberałów, radykałów, socjalistów,** którzy przegrali wielką partję szachów politycznych, stoczoną na szachownicy hiszpańskiej z jednym z najzręczniejszych graczy politycznych w Europie — **z królem Alfonsem XIII.** W więzieniu od rana do wieczora panuje niezwykły ruch, gwar, ożywienie. Na korytarzach, w poczekalniach, w rozmównicy kręcą się od wiedzający swych krewnych i przyjaciół goście z miasta. Rozmowy toczą się głośno, z żywością gestów właściwą południowcom. Ktoby nie wiedział, że na końcu korytarza znajduje się krata żelazna, strzeżona przez żandarma, pomyślałby na widok spacerujących grup, w których **nie brak i elegancko ubranych dam, że znajduje się w hotelu.**

Profesor uniwersytetu w Salamance, liberał starej daty, don Al...., zwierza się gościom swym, dwom paryżanom, kolegom z lat uniwersyteckich pod kopułą Sorbony:

— Co można sądzić o nowym gabinecie Aznara? **Stare dzieci!** Resztki swych sił, kilku z ministrów liczy sobie **po siedemdziesiątce, zaprzęgli do wozu monarchji.** Weterani zgrzybiałej tradycji, nowi ministrowie odgrywają **przed krajem pantominę wrzących Ajaksów, wiodących Hiszpanję ku nowej przyszłości.**

— Ale, ciągnie prof. Al...., trzeba przyznać królowi, iż jest **niezrównanym mistrzem w grze politycznej.**

Zachowując wszystkie reguły gry, wymanewrował swych partnerów i przeciwników z maestrją; oszołomieni pierwszym, rzekomym swym sukcesem, doczekali się sromotnej porażki w drugiem pociągnięciu. Król nie odkrył ani na chwilę swych kart. Wprowadził w pole swą układnością i pozorną urzejmością przywódców wrogich mu stronnictw: **republikanów i socjalistów.** Gdy wyjawili mu niebacznie, pociągnięci za język, swe plany, król cofnął się natychmiast i zapędził **ich swą nieustępliwością na teren krańcowych haseł i żądań.** I, gdy prawica, przerażona rewolucyjnością lewicy, zjednoczyła się w obronie monarchji i swego stanu posiadania, lewica — republikanie i socjaliści — licytując się w wysuwaniu krańcowych żądań, **rozbiła się na kilka obozów.**

— Tak, akcentuje prof. Al..., muszę przyznać królowi, że broni on dzielnie swej pozycji, tradycji i praw swego urzędu i stanowiska. Inaczej wyglądałyby nasze sprawy i cała sytuacja, gdyby opozycja republikańska posiadała wodza **równego talentem i zręcznością polityczną Alfonsowi XIII.**

W całej tej grze tak misternej, rzekome, początkowe ustępstwa króla były taktycznym manewrem. Cofnął się na **dalszą pozycję, aby lepiej skoczyć....**

Bije godzina siódma na zegarze korytarzowym. Dozorcy zapraszają uprzejmie, lecz stanowczo do opuszczenia gościnnych murów Carcel Modelo. Powoli zalega cisza rozległe sale i korytarze — aż do jutra.

K. W-icz.

Otwarcie wystawy Zrzeszenia artystów plastyków „Zwornik" w Krakowie



Dnia 8 stycznia nastąpiło w Krakowie, w Pałacu Sztuki otwarcie wystawy Zrzeszenia artystów plastyków „Zwornik" i zbiorowej wystawy p. Wł. Skoczylasa. Zdjęcie: Dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki p. Wł. Skoczylas (1), Wojewoda Krakowski dr. Kwaśniewski (2), prezes „Zwornika" p. Emil Krcha (3), Dyrektor Tow. Przyjaciół Sztuki p. Artur Schröder (4), konserwator Woj. Krakowskiego dr. Oleś (5), profesor Rubczak (6).

Na naszej widowni

Czy umknął z „posterunku" i z pod „sztandaru"?

W miesiącu listopadzie ub. r. na łamach „Słowa Pomorskiego" wielkiemi czcionkami drukowano taki codzienny „biuletyn" o „narodowym" działaczu i „inspektorze" na całe Pomorze O. W. P. i redaktorze tego pisma:

W czwartek 12 listopada upływa 34 dni od chwili aresztowania i osadzenia w więzieniu przy toruńskim sądzie okręgowym redaktora pisma naszego p. Józefa Kanarowskiego."

Uwolniony z aresztu śledczego p. Kanarowski ogłosił na łamach „Sł. Pom." list otwarty „Do Pana Mecenasa d-ra Pawła Ossowskiego" tej treści:

„Tą drogą pozwalam sobie złożyć... najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą i owocną opiekę prawną okazaną mi w czasie mego 35-dniowego przebywania w więzieniu śledczem. Spieszę zapewnić Pana Mecenasa, że ani więzienie, ani notoryczne oszczerstwa wysyłane pod moim adresem przez **wrogów idei narodowej nie złamały mię ani na chwilę. Wracam na posterunek, wracam pod sztandar,** któremu **służę wiernie** od lat, nie odstępując odeń ani na chwilę i w momentach blasku i burzy."

J. Kanarowski.

Bardzo piękna autoreklama. I za to wszystko, za tę „wierną służbę" na posterunku i pod sztandarem idei narodowej „od lat", nagle taka skromna, malutka notatka pod „Osobiste", że „z dniem 7 marca p. Józef Kanarowski przestał być członkiem redakcji „Słowa Pomorskiego"?

Dlaczego? Czy nie służył wiernie? Czy stracił kredyt panów mecenasów i innych swych obrońców?

Krążą pogłoski, że podobno jakieś listy gończe poszły za „zaginionym działaczem", który znikł z posterunku i z pod sztandaru. Nie mieliśmy możności sprawdzić czy to prawda, ale **niepokojące plotki krążą po mieście o tym głośnym i osławionym „działaczu"**, co rzuca niewątpliwie cień i na „posterunek" i na „sztandar"...

Możeby tak czujniejsi i uczciwsi członkowie z OWP. zechcieli się zainteresować swym moralnym przywódcą i „kontrolerem" i publicznie ogłosili, czy dalej jest ich opiekunem i kierownikiem na Pomorzu?

Może to byłoby wskazane i... bezpiecznie, zrobić zawczasu??

Niemieckie osadnictwo wojskowe na pograniczu

Niemiecka komisja kolonizacyjna wykupiła w ostatnich czasach z rąk prywatnych majątki Zigahnen (Cygany) i Gr. Rosinen (Rożany) położone w powiecie kużdyńskim w 10 km. od granicy polskiej. Majątki te będą przeistoczone na małe osady dla wysłużonych i zaufanych b. członków Reichswehry i policji. Budowa osad ma się rozpocząć z nastaniem wiosny. Obecnie przeprowadzane są pomiary gruntów.

Taryfy towarowe będą zniżone!

Doniosłe uchwały Państwowej Rady Kolejowej

Państwowa Rada Kolejowa przeprowadziła w ciągu trzydniowych narad, odbytych w Warszawie pod przewodnictwem ministra komunikacji, inż. Kühna, szczegółową dyskusję nad rezultatami prac poszczególnych Komitetów Państwowych Rady Kolejowej, jak taryfowego, eksploatacyjnego i budowy nowych linij kolejowych.

Najbardziej owocne były prace komitetu taryfowego, który przedstawił ponad **100 wniosków, z czego 90 ministerstwo komunikacji uwzględniło.** Najważniejszym z tych wniosków jest **ZASTOSOWANIE DALEKO IDĄCYCH ULG W KOSZTACH PRZEWOZU,** przyczem ulgi te stosowane będą przez okres trwania kryzysu gospodarczego i wyniosą **14.650.000 zł.** w stosunku rocznym.

TARYFY KOLEJOWE DLA ROLNICTWA obniżone będą łącznie o 5.500.000 zł., DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO i eksploatacji produktów lasowych o **2.750.000** i dla **PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, METALURGICZNEGO** i innych mniejszych o **6.400.000 złotych.**

Zniżki powyższe zmniejszą oczywiście dochód kolei państwowych, a wyrównanie nastąpić ma przez **podwyższenie kosztów przewozu bagażu osobowego.** Pozatem wprowadzona będzie dopłata nadzwyczajna **do wszystkich biletów osobowych bez względu na odległość. Dopłata wynosić będzie po 10 gr. od biletu klasy 3-ej, 20 gr. od biletu klasy 2-ej i 30 gr. od biletu klasy 1-ej.** Podwyższenie kosztów przewozu bagażu osobowego i dopłaty nadzwyczajne do biletów przynieść mają rocznie około **13 miljonów złotych,** co razem ze spodziewanem ożywieniem się przewozu na kolejach, spowodowanem, projektowaną zniżką taryf towarowych **wyrównałoby stratę w dochodzie kolei.**

Uchwały powyższe zapadły jednogłośnie na plenarnem posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej po kilkogodzinnej szczegółowej dyskusji, w toku której minimalną zwyżkę cen biletów osobowych uznano **za zło najmniejsze w stosunku do korzyści,** jakie może osiągnąć życie gospodarcze przez wprowadzenie **obniżenia taryf towarowych.** Projektowane zniżki taryf dla rolnictwa **dotyczą przeważnie cukru i zboża.** Przy transporcie zboża ma producent otrzymać od kolei **PREMJĘ ZA KAŻDY ZAŁADOWANY WAGON.**

Powyższe uchwały Państwowej Rady Kolejowej będą szczegółowo rozpatrywane przez ministerstwo komunikacji i **w miarę** możności wprowadzone w życie.

Patrzeć, słuchać, obserwować

Wywiad ze słynnym detektywem

Jeden z pisarzy francuskich podaje na łamach „Matin'a" następujący wywiad z detektywem paryskim nazwiskiem Dupin:

„Miałem lat 12 gdy zawarłem znajomość z **Szerlokiem Holmesem.** Był on wówczas takim samym jak dzisiaj: człowiekiem milczącym i subtelnym, przeraźliwie zimnym rezonerem i nie miał równego sobie, w rozwiązywaniu **zagadnień najbardziej tajemniczych i zawikłanych.** Z biegiem lat poznałem i innych znakomitych detektywów, najulubieńszych bohaterów żadnej sensacyjnych powieści młodzieży.

Detektywi nie są jednak wyłącznie postaciami fantastycznemi z romansów kryminalnych.

W Ameryce np. detektywi jak tanki podążają w ślady prezydenta Hoovera lub **wielkich finansistów.** Są na każde zawołanie. **Mają swoją szkołę i gazetę codzienną.**

W Niemczech detektywi żyją w pełnem świetle dziennem. W słynnej aferze **upiora z Düsseldorfu** detektywi berlińscy przybyli z pomocą ajentom policyjnym, którzy nie mogli sobie dać rady **z wykryciem potwora.**

Francja ma również swoich detektywów. Odwiedziłem jednego z nich, pana **Dupin,** który przez lat 20 był na usługach policji, a obecnie „pracuje" na własną rękę. Biuro jego znajduje się w spokojnej, zacisznej ulicy **w osobnym domu** przy lasku Boulogne.

Wprowadzono mnie do **salonu czerwono-żółtego,** oświetlonego świecznikiem umieszczonym **na suficie.** Na ścianach rozwieszone były tajemnicze pamiątki, ozdobione wstęgami. Był tam **krzyż komandorski ofiarowany przez beja z Tunisu,** odznaczenie przez **króla Hiszpanji** i szereg innych cennych dowodów uznania i dekoracyj z 5 części świata:

— Niema we mnie nic z tego co charakteryzuje powieściowych detektywów — oświadczył p. Dupin. — Mojem zadaniem jest **„patrzeć, słuchać, obserwować". To moje jedyne narzędzie i jedyna metoda.** Jestem człowiekiem zwyczajnym, jak wszyscy. Tylko patrzę, słucham i obserwuję za tych, którzy nie mają na to ani czasu, ani cierpliwości.

W archiwum mojem jest tysiące spraw: szantaże i zdrady małżeńskie, rozwody z dowodami niezbitej winy, odnalezienie synów marnotrawnych, historje narzeczonych-gentlemenów o ciemnej przeszłości, afery finansowe. **Zazdrość, nieufność, rozpacz, wyzysk, miłość, pozłacana nędza, straszne nawyki, grzech,** — wszystko to zebrane jest wśród tych dokumentów. Ot naprz. mam tu historję **ambasadora, który musiał czemprędzej wyprawić swego sekretarza...** zdrada, pojmuje pan! Tu znów **Amerykanin, który podejrzewał niewierną żonę!...** Jest mnóstwo ludzi, na których niema cienia podejrzeń, a których musimy śledzić!

Jest to trochę zniechęcające jeśli się myśli jak Rousseau, że **ludzie są dobrzy z natury!**

Słońce wojny, słońce krwi!

(Wspomnienia królowej rumuńskiej z dnia wybuchu wojny)

Jedno z pism zagranicznych podaje następujący barwny obrazek pióra królowej Marji rumuńskiej, opisującej przeddzień wybuchu Wielkiej Wojny.

Pomimo straszliwego **upału król i ja pozostaliśmy w Bukareszcie.** Nie byliśmy w stanie opuścić stolicy w chwili, gdy na horyzoncie zbierały się groźne chmury.

Król **spędzał noce bezsennie,** duszę jego rozdzierał niepokój. Czy wyciągnąć miecz z pochwy? Czy wypowiedzieć słowo decydujące? Czy spełni ono złoty sen narodu?

O zachodzie słońca wyjeżdżaliśmy oboje poza miasto, odwiedzaliśmy okolice, wśród których pogodnie snuło się pasmo naszych jasnych dni...

W tragiczny wieczór **upał był nieopisany.** Poprostu dusiliśmy się. Pył, który się wznosił naokoło naszego automobilu wisiał jak ciężki welon ponad ziemią. **Atmosfera była przepełniona jakimś niepokojem,** który dziwnie odpowiadał usposobieniom naszych własnych serc, przepełnionych troską i wielką miłością do naszego narodu.

Jak majaki senne ukazywały się nam w chmurach pyłu wozy, naładowane złotemi snopami; lub też purpurowemi jabłkami. Na wozach siedziały szczebiocząc i śmiejąc się małe dzieci, a mężczyźni i kobiety o spalonych słońcem twarzach, szli **obok wozów, tworząc obraz dostatku, pogody i zadowolenia.**

Król i ja nie mówiliśmy nic do siebie. Chłonęliśmy wzrokiem te drogie wizje i serca nasze zatapiały się w ukochanych przez nas obrazach. Automobil nasz pędził milami ku zachodzącemu słońcu po przez złocisty wieczór. — Spojrzeliśmy na nie nagle i ujrzeliśmy, że stało się **dziwnie wielkie i niesamowite** jak gorączkowa wizja. Zatrzymaliśmy samochód i wpatrywaliśmy się długo w czarujące piękno olbrzymiej kuli. Nagle z pośród pyłu dał się słyszeć głos: **To jest słońce wojny! słońce krwi! To przepowiednia bitwy!**

Kto wypowiedział te słowa? Czy nasze własne myśli? Czy może był to **głos przechodzącego człowieka?**

Zorza północna w miniaturze

W sali wykładowej

Tajemnicze zjawisko kosmicznego echa, stwierdzonego przez cały szereg uczonych przy wysyłaniu w międzyplanetarne przestrzenie krótkofalowych sygnałów, stało się ostatniemi czasy punktem wyjścia dla doświadczeń, pozwalających ustalić prawa tego wtóru w związku z wyczerpującemi studjami, **podjętemi nad zorzą północną, odtworzoną niejako laboratoryjnie.** Dotychczas mniemano, że echo, odpowiadające na krótkofalowe emisje po upływie kilku lub kilkunastu sekund, jest spowodowane odbijaniem się **fal eteru od jakiejś napotkanej po drodze, nieprzenikliwej przegrody.** Istniało nawet przypuszczenie, że tą nieprzenikliwą przegrodą jest rodzaj **zorzy północnej,** unoszącej się **olbrzymim pióropuszem nad słońcem** i stanowiącej coś w rodzaju sprężystego splotu promieni elektronów, odbijających emisje.

Według tej hypotezy, głosy naszej planety, **uwikłane** w tę promienną matnię, lub odrzucane przez nią z powrotem, **wracały na ziemię w krótszych lub dłuższych odstępach czasu** — głośniejszym lub zaledwie dostrzegalnym wtórem. Dziś powyższe przypuszczenie zdaje się znajdować pewne potwierdzenie w całym szeregu badań nad stosunkiem fal eteru do zorzy północnej.

Berlińskiemu uczonemu, inż. Brüchemu udało się odtworzyć ją w miniatruze przed słuchaczami, zebranymi w uniwersyteckiej sali wykładowej.

Prof. Brüche, który poprzednio wspólnie z dr. W. Endem wykrył specjalne promienie metrowej długości, przeznaczone dla celów doświadczalnych, zbudował dla swego efektownego pokazu **kule miedzianą, wyobrażającą ziemię i zawierającą w swem wnętrzu silny elektromagnes.** Ta sztuczna ziemia dostarcza obydwom uczonym — rzec można na zawołanie niezmiernie cennych danych, które przyczynią się niezawodnie do rozwoju nowoczesnej teorji budowy wszechświata.

Robot zamiast urzędnika

System oszczędnościowy w Anglji doprowadził do coraz szerzej stosowanej mechanizacji służby państwowej. W tym celu uruchomiono przy ministerstwie finansów specjalny oddział dla przestudjowania wszelkich mechanicznych urządzeń, mających zastąpić pracę ręczną i umysłową. Około 1000 maszyn **pracować** będzie wkrótce w różnych departamentach. **Próba** jednej maszyny w **Manchesterze wykazała,** że pracę dwóch urzędników, pracujących przez tydzień, wykona ona w **przeciągu trzech dni.**

„Spadochrony" do użytku codziennego



Na plaży w Południowej Kalifornji używa się obecnie „spadochronów" własnej konstrukcji. Kilka balonów związanych „w bukiet" mocno osłabia szybkość i moc spadania i tem samem daje możność skakania do wody z bardzo wielkiej wysokości.

Tajemniczy szczep w Sjamie

„Żółtolistni" dzikusi

W górach tajemniczej dżungli na **północ od** Sjamu żyje dziwny szczep, który, jak **twierdzą** podróżnicy, nie był dotąd jeszcze **oglądany** przez żadnego z białych.

Wiadomość o istnieniu tego szczepu **przesłana** została do **Towarzystwa Geograficznego** w New-Yorku przez rządowego **kierownika rybołówstwa,** d-ra Hugh'a M. **Smith'a, któremu** udało się natrafić na kryjówki **szczepu Pi-Tawng-Luang,** czyli **„żółtolistnych" dzikich.** — Mimo, że dr. Smith pozostawał przez **długi** czas w samem sercu dżungli, **nie mógł nigdy,** bodaj zdaleka, zobaczyć jednego **z tych wędrownych dzikusów, którzy nie pozwalają zresztą zbliżać się do siebie nawet i tubylczej ludności,** wskutek czego do niedawna **powątpiewano** wogóle o istnieniu **tego** szczepu.

„Żółtolistni" są niesłychanie **trwożliwi, kryją** się po szałasach, nader pierwotnej **konstrukcji,** zbudowanych z **gałęzi, wbitych w ziemię,** z chwilą jednak, kiedy liście na tych gałęziach zaczynają żółknąć, opuszczają je i **budują** sobie nowe. Dokoła tych zaimprowizowanych kryjówek sprawują nader czujną straż i przy najsłabszym szeleście uciekają **pospiesznie w niedostępny gąszcz lasu. Ucieczka** jest jedyną ich obroną.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. 5)

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

— Dobrze, pomówimy o tem, jeżeli cię będę potrzebował — ustąpił Honeywell. — Zmarszczył brwi. Za mało danych. Szkoda, że byłeś taki pijany, Norway, nie pamiętasz tego, co najważniejsze.

— Wiem jak wygląda ten dom — zaprotestował Norway. Poznałbym go odrazu.

— Nie pamiętasz nawet nazwy ulicy — rzekł autor — chociaż przypominasz sobie, że Pemberton ją wspominał Jedna rzecz jest w każdym razie pewna, że ten stary łotr dorożkarz nie stoi tam w dzień. To jest nocna warta. Policjant też należy do nocnej zmiany i prawdopodobnie nie przyzna się do niczego. Co innego interpelować policjanta po pijanemu, a co innego na trzeźwo.

— Żałuję, że go zaczepiałem — oświadczył poważnie Norway. — A więc bedziemy musieli działać nocą, Honeywell.

— Tak zgodził się tamten. — Inaczej się to nie da przeprowadzić. — Zaczniemy dzisiaj. I tak już zmarnowałeś dużo czasu. Czy naprawdę nie przypominasz sobie, gdzie Pemberton pracuje?

— Nie. Nic o tem wogóle nie wiedziałem. Powiedziałem ci już, że to nowy znajomy i to jest właśnie najgorsze. Poznaliśmy się i polubili i odrazu na samym wstępie wyrządziłem mu taką przysługę.

— Ale przecież on musi gdzieś pracować, gdzie może wiedza, co się z nim stało. Gdzieś się chyba o niego niepokoją. Choćby w tym jego klubie Zadzwoń tam jeszcze. A nuż powrócił.

Ale w klubie nie wiedziano nic. Wychodząc z budki telefonicznej, — Norway doznał wstrząśnienia. Sięgnąwszy przypadkiem reka do kieszeni letniego palta, znalazł w nim bilet wizytowy.

— Skad on się tu wział u licha, w mojej kieszeni?—zapytał przyjaciela gotując się do opuszczenia z nim lokalu.

Autor — detektyw wziął bilet.

— Mademoiselle Marie Strawińska, Rosyjska Tancerka — przeczytał, zwracając na towarzysza badawcze spojrzenie wypukłych oczu.

— Nigdy o niej nie słyszałeś? — zapytał.

— Nigdy w życiu.

— Chociaż — rzekł Honeywell — bilety wizytowe są częstem zjawiskiem. Niektórych się nie przyjmuje, inne przyjmuje i chowa do kieszeni, prawie o tem nie wiedząc.

— Nie — odparł stanowczo Norway. Nikt mi nie wręczył tego biletu. Nie zapomniałbym.

— Mam co do tego watpliwości, ale może być. Ty prawdopodobnie myślisz, że ktoś ci go wsunał do kieszeni, tam w barze, kiedy byłeś pijany.

— Coś w tym rodzaju — przyznał Norway.

— Czy zdejmowałeś płaszcz?

—Nie wiem. Zdaje mi się, że wszedłem bez płaszcza. Do djabła nie pamiętam.

Zmarszczył brwi.

— Chociaż, poczekaj, Honeywell. Założyłbym się, że znalazłem ten bilet w dorożce. Nagle mi się przypomniało. Nie przysiągłbym, że tak było, ale coś mi się troi po głowie. Przypominam sobie niewyraźnie, że wsiadajac do dorożki, znalazłem coś na siedzeniu.

— Ale z jakiej racji chowałbyś go do kieszeni?

— Mój Boże, z jakiej racji zrobiłem tyle innych rzeczy? Z jakiej racji zachciało mi się więcej wódki? Z jakiej racji zapytałem policjanta o alkoholowy przybytek?

Amator-detektyw przybrał zamyśloną minę.

— Może masz rację — rzekł po chwili milczenia. Jeżeli znalazłeś ten bilet w dorożce, to może to być ważny szczegół. Naturalnie ktoś inny mógł go tam upuścić. I na pewno ktoś inny upuścił. Naturalnie! To będzie mogło posłużyć, jako karta wstępu do lokalu z niebieskiemi drzwiami

Zamyślił się.

— Nie jest wykluczone, że Pemberton zgubił ten bilet i tyś go wział potem, gdy on wsiadł. W takim razie będziemy mieli jakiś punkt wyjścia, bo ta pani, jako znajoma Pembertona, może coś o nim wiedzieć.

Norway wydał mimowolny okrzyk zachwytu, dodając:

— Bart, ty jesteś cudowny człowiek!

— Daleko mi do tego — odparł Honeywell, który zdawał sobie sprawę ze swoich braków. — Ale ten bilet może się na coś przydać i rad jestem, żeś go znalazł. Słuchaj, Norway, ostatecznie dziś jest dopiero poniedziałek i Pemberton może się jeszcze pokazać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr miejski: dziś o godz. 19,30 „Romeo und Julia".

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: dziś „Der Tiger".

Kino Rathauslichtspiele: „Zapfenstreich am Rhein".

Kino Gloriatheater: dziś „Weib im Tschungel".

Kino U. T.: dziś „Der Bettelstudent".

Kino Odeon: dziś „Der moderne Casanova" i „Die Jagd nach der Million".

Kino Passagetheater: dziś „Rummelplatz der Liebe' i „Spiel mir das Lied, Zigeuner"

Kino Flamingo: „Die seltsame Vergangenheit der Thea Carter" i „Illusion".

Ruch towarzystw

— **Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku** odbędzie się w drugim terminie w dniu 13 marca (piątek) o godz. 17-tej w Klubie Polskim przy Neugarten 7. Na wypadek nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie rozpocznie się pół godziny później. Zebranie to decyduje w wszystkich sprawach będących na porządku obrad bez względu na liczbę obecnych członków. Ze względu na ważność obrad, prosimy o liczne przybycie członków i sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku.

— **Zebranie Tow. Wojaków** odbędzie się dnia 13 marca b. r. o godz. 19 w Domu Polskim. Na porządku dziennym ważne sprawy. Wobec powyższego obecność każdego druha jest konieczna. Zarząd.

— **Apel do wszystkich druhów i druhen ćwiczących.** Ze względu na mający się odbyć w bież. roku zlot sokoli w Gdyni i konieczność przygotowania ćwiczeń złotowych, wzywam druhów i druhny do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, odbywające się we wtorki i piątki od godz. 19,30—21 na ćwiczni przy Kehrwiedergasse. Obowiązkiem naszym jest, abyśmy na zlocie tym wystąpili jak najliczniej. Czołem! Zarząd.

— **Zebranie filji Z. Z. P. w Oruni** odbędzie się dnia 15 marca o godz. 17 w gmachu Macierzy szkolnej przy Ohra Niederfeld. O liczny udział druhów prosi Zarząd.

— **Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu** odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 19 w salce Tow. w Domu Akademickim, na które zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków Towarzystwa Zarząd. skim.

— **Zebranie wszystkich zarządów Towarzystw Polskich we Wrzeszczu** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 19-tej w sali Gminy Polskiej w Domu Akademickim przy ulicy Heeresanger 11.

Z miasta

— **Drużyna sportowa aspirantów kolejowych w Gdańsku.** W dniu 10 b. m. odbyło się zebranie K. P. W. „Koła Aspirantów". W toku obrad na wniosek asp. kol. p. Misornego uchwalono utworzyć drużynę sportową z sekcją piłki nożnej. W sprawie tej zabierali głos pp. Buffi, Misiorny i Majorkowski, wskazując na doniosłe znaczenie sportu na kresach. W skład drużyny sportowej wchodzą pp. Buffi, Domaschke, Hennig Paweł, Jastrzębski, Kubert, Małecki, Misiorny, Potrykus, Skiba, Skwierawski i Strongowski. Wymieniona drużyna sportowa ma również na celu uprawianie innych sportów np. strzelecki, lekkoatletyczny i t. p. Między innemi prezes p. Majorkowski przyrzekł szczere zajęcie się sprawą ćwiczeń strzeleckich, które rozpoczną się w najbliższym czasie.

— **Spuszczenie na wodę nowego okrętu sowieckiego.** W środę spuszczono na wodę zbudowany w Stoczni Schichaua sowiecki parowiec rybacki „Akula". Jest to pierwszy statek drugiej serji ośmiu statków, zamówionej przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Stoczni Schichaua w Gdańsku.

— **Zderzenie dwóch statków na Motławie.** Na Motławie w pobliżu Żórawia zderzył się parowiec angielski „Majorca" z parowcem gdańskim „Prosper". Szkody, wyrządzone zderzeniem, są nieznaczne, gdyż zgniecione zostało jedynie kilka płyt.

— **Z sądu przysięgłych.** W czwartek stawał przed gdańskim sądem przysięgłych uczeń mleczarski Willy Fallenberg z Jankowa w pow. Gdańskie Wyżyny, oskarżony o krzywoprzysięstwo. Sąd przysięgłych skazał oskarżonego na rok i miesiąc ciężkiego więzienia, odmawiając mu zarazem prawa do składania przysięgi.

— **Skazanie załogi gdańskiego statku w Kownie.** Najwyższy trybunał w Kownie zatwierdził wyrok sądu powiatowego w Szawlach, mocą którego skazana została załoga statku gdańskiego „Verta", trudniąca się szmuglem alkoholu, na 40.000 lirów grzywny oraz konfiskatę parowca wartości 200.000 litów.

Rewizja w procesie Gengerskiego?

Zabezpieczenie życia i mienia polskiego w Gdańsku

„Gazeta Gdańska" już wczoraj podała wiadomość o zapowiedzianej interwencji **osobistej Generalnego Komisarza Rzeczpospolitej Polskiej w Gdańsku p. Ministra Strasburgera w sprawie ostatnich zajść, napadów i procesu Gengerskiego.** Pismo nasze, ukazujące się jako jedyny dziennik poranny w Gdańsku, w ten sposób wyprzedziło prasę polską w kraju, co dało pismu „Danziger Allgemeine Zeitung" i innym organom niesłuszną podstawę do powątpiewania, że interwencja taka nastąpi.

Tymczasem **w dniu 12 bm. w południe nastąpiła istotnie w senacie osobista interwencja Komisarza Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej w Gdańsku Ministra Dr. Strasburgera,** w sprawie szeregu napadów na Polaków i własność polską w Gdańsku, które ostatnio notowaliśmy, a które w tak wysokim stopniu zaniepokoiły polską opinję publiczną.

Część tych faktów i napadów miała jeszcze miejsce przed objęciem władzy przez obecny senat.

Senat, u którego Minister Strasburger w czwartek w południe interwenjował w tych sprawach, udzielił **stanowczego zapewnienia, iż pragnie chronić życie i mienie Polaków w Gdańsku** w ten sam sposób i na **tych samych zasadach, jak w stosunku do** obywateli gdańskich. Senat również udzielił zapewnienia, że fakty przedstawione przez Ministra Strasburgera zostaną **szczegółowo zbadane** i że odpowiedź w tych sprawach zostanie w najbliższym czasie przesłana Komisarzowi Generalnemu.

W sprawie zabójstwa ś. p. Bolesława Styrbickiego senat gdański ma rozważyć wszystkie stojące mu do dyspozycji środki prawne co do rewizji procesu.

Rola prasy gdańskiej w procesie Gengerskiego

Owacje na cześć sprawcy krwawego czynu

Po ogłoszeniu wyroku, **uwalniającego sprawcę krwawego napadu na polskiego urzędnika kolejowego ś. p. Bolesława Styrbickiego,** nastąpiły w gmachu sądu gdańskiego **oklaski i owacje** na cześć sprawcy krwawego czynu. Prasa niemiecko-gdańska przed procesem, podczas niego i po nim, zajęła stanowisko, skierowane nie przeciwko zabójcy, lecz **przeciwko zabitemu.** Częściej już słyszano ze strony dzienników gdańskich, że pragną działać w interesie **odprężenia atmosfery polsko-gdańskiej.** Taktyka ich jednak po krwawym wypadku w Urzędzie Ruchu była zupełnie sprzeczna z **temi zapewnieniami.** Wytwarzane przeciwko kolejarzom i Dyrekcji wrogie nastroje po tragicznym wypadku w kampanji prasowej dzienniki gdańskie jeszcze więcej podsycały.

Dokazano tej sztuki, że zamordowanego ś. p. **Styrbickiego** przedstawiono jako zbrodniarza i moralnego winowajcę zbrodni, a **Gengerskiego, jako niewiniątko.** Specjalnie odznaczyła się **socjalistyczna „Volksstimme",** która najnowszemu bohaterowi prasy gdańskiej p. Gengerskiemu poświęciła po procesie **nawet hołdowniczy artykuł wstępny.** Bagno moralne, które woła o pomstę do nieba!

Wstyd palić musi uczciwego człowieka, gdy się czyta coraz to **nowe obelgi,** rzucane na **zakłutą nożem ofiarę Gengerskiego.** W obliczu takiego stanowiska każdy rzeczywisty przyjaciel pokoju i porozumienia narodowości, skazanych na zgodne współżycie ze sobą, tracić musi nadzieję, chociażby był optymistą i idealistą.

Ludność polska w Gdańsku głęboko jest dotknięta, poruszona i podniecona bezwzględnością, z jaką prasa gdańska potraktowała **najprymitywniejsze prawa obywatelskie Polaków.** Niemniej przeto znając właśnie nastroje tej ludności, **apelujemy do rozwagi i rozsądku** wszystkich kół polskich, wzywając do spokoju i godnej rezerwy.

Wśród ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska istnieje przekonanie, że **atmosfera polityczna i moralna,** w której żyjemy w Gdańsku, jest **wysoce niezdrowa.** Inaczej nie byłoby do pomyślenia stanowisko, zajęte przez prasę wobec zabójcy niewinnego człowieka, ani owacje na cześć sprawcy krwawego czynu. Wszak ludność polska musi żywić najgorsze obawy, a to zarówno w związku z ostaniemi napadami na polskich kolejowców, na polskich pocztowców, na polskie dzieci szkolne, na polskiego inspektora celnego i na polską własność państwową, jak skrzynki listowe itd. jako i w związku z ostatnią kampanją prasową w sprawie Gengerskiego, iż lud polski uchodzi w niektórych kołach za dziką zwierzynę, na którą wolno polować wszelkim radykalnym żywiołom nacjonalistycznym. **Lud polski domaga się zupełnie stanowczo, aby** był traktowany pod względem ochrony życia i **mienia na równi z resztą obywateli W. M. Gdańska.** Nie jesteśmy żadnymi murzynami, ani obywatelami drugiej lub trzeciej klasy. Sądzimy że W. M. Gdańsk samo ma interes w tym, aby zachowało **reputację cywilizowanego społeczeństwa,** a nie było przedstawiane na podstawie faktów, jako **bagno moralne.**

Właśnie dlatego, że pragniemy szczerze zgodnej współpracy gospodarczej gdańsko-polskiej i rzeczowego współżycia narodowości ubolewamy głęboko nad zajściami ostatnich miesięcy, które tak bardzo popsuły atmosferę.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 11 marca 1931 roku.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim: 973 wag 19970 ton węgla, 31 wag. zboża, 193 wag. drzewa i 32 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 515 wag. 10074 ton węgla, 4 wag. zboża, 8 wag. cukru i 3 wag. in. towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 18, w porci e gdyńskim 10 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim: 3 wag. sztucznych nawozów i 48 wag. in. towarów. w porcie gdyńskim: 45 wag. złomu, 35 wag. sztucznych nawozów i 9 wag. in. towarów.

Zebrania S. M. P. w Sopocie

Poniedziałek: godz. 19.00 oddz. młodszych, 20.00 kurs języka pol. III gr.

Wtorek: WF. tylko dla starszych 20,00.

Środa: co 14 dni zebranie oddz. starszych kółko muzyczne 20,00.

Czwartek: oddz. żeński 19,00

Piątek: kurs języka polskiego III gr. 20,00

Sobota: oddz. żeński: kurs języka polskiego 19,00.

Niedziela: kurs języka polskiego 17,00.

Wszystkie zebrania odbywają się w własnej świetlicy Eissenhardtstr. 31. Gazety i gry do dyspozycji członków.

Z niwy śpiewaczej

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Domu Polskim w Gdańsku zebranie delegatów Okręgu V Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, które zagaił prezes p. dyr. Kwiatkowski w obecności licznych delegatów wszystkich dziewięciu towarzystw śpiewaczych tworzących Okręg. Po przedłożeniu porządku obrad i przeczytaniu protokółu z zeszłorocznego nadzwyczajnego zebrania wygłosili poszczególni członkowie zarządu sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. Zebrani delegaci dowiedzieli się m. in. ze sprawozdania skarbnika p. Kwiecińskiego, że coprawda stan kasy okręgowej przedstawia się lepiej, jak w latach poprzednich, że jednak jeszcze niektóre towarzystwa zalegają w dalszym ciągu składkami i prenumeratą za „Przegląd Muzyczny" i wzywa delegatów aby wpływali na odnośne Zarządy, aby należycie spełniali swe obowiązki. Sekretarz p. Tylewski również apelował do zebranych aby wreszcie dostarczono Zarządowi okręgowemu kwestjonarjuszy i kroniki towarzystw. Wreszcie prezes p. dyr. Kwiatkowski zaznajomił delegatów ze sprawami, — które załatwił na żądanie kilku towarzystw, a tyczących się lokali i dyrygentów. Po dłuższej dyskusji w sprawie poruszonych kwestji przystąpiono do następnego punktu obrad, a mianowicie sprawy Zjazdu okręgowego.

Zebranie delegatów uchwaliło na zeszłorocznem zebraniu nadzwyczajnem urządzić Zjazd Kół śpiewaczych Okręgu gdańskiego w r. 1931 w dniu 14 czerwca w Oruni, a gospodarzem tego Zjazdu ma być Tow. śpiew. „Lira" w Oruni.

Tymczasem zarząd związku zwrócił się do Okręgu gdańskiego z propozycją, aby tegoroczny Zjazd urządzić wspólnie z Okręgiem Kaszubskim w Gdyni. Sprawę tę referował wiceprezes Związku p. Grimsmann. Po dłuższej dyskusji postanowiło zebranie okręgowe nie odstępować od urządzenia własnego Zjazdu w Oruni, jednak oświadczyli przedstawiciele sześciu towarzystw, że wezmą udział w Zjeździe Okręgu Kaszubskiego w dniu 2 sierpnia br. w Gdyni.

W dalszym toku zebrania wybrano pp. wiceprezesa Grimsmanna, skarbnika Kwiecińskiego i dyr. Muzyka delegatami na Zjazd delegatów Związku, który odbędzie się w dniu 22 marca rb. w Toruniu, a którzy wraz z prezesem p. dyr. Kwiatkowskim reprezentować będą Zarząd Okręgu gdańskiego. Poza tem wezmą udział w Zjeździe tym przedstawiciele poszczególnych towarzystw, którzy dość licznie wybierają się do Torunia. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw i odczytaniu przez sekretarza kilku komunikatów, zamknął prezes zebranie hasłem „Cześć pieśni".

Przed zmianami w Radzie Portu?

Nietaktowna kampanja przeciw prezydentowi de Loesowi

W dziennikach gdańskich ukazały się onegdaj wiadomości o **przewidzianych rzekomo zmianach na stanowisku prezydenta Rady Portu,** którego urzędowanie 6-cio letnie upływa z dniem 24 kwietnia br. Prasa gdańska daje do zrozumienia, że senat gdański odmówi swego dalszego poparcia osobie dotychczasowemu prezydentowi i że w razie różnicy zdań co do osoby następcy **Rada Ligi Narodów rozstrzygnie kwestję następstwa.**

Niektóre dzienniki, zwłaszcza urzędowa „Danziger Allgemeine Zeitung", zamieszczają napastliwe i **niesmaczne ataki przeciw** osobie prezydenta Rady Portu, zasłużonemu wysoce około portu W. M. Gdańska, szwajcarskiemu pułkownikowi de Loesa. Prezydentowi Rady Portu zarzuca się stronniczość, wytyka mu się nawet wysokość jego pensji itd. Oprócz nietaktu w tych atakach widoczna jest chęć osłabienia prestiżu stanowiska prezydenta portu wogóle.

Prezydent Rady Portu p. pułkownik de Loes nietylko przyczyniał się do łagodzenia polsko-gdańskich sporów w razie różnicy zdań w delegacji Rady Portu, lecz starał się również czynnie współdziałać w rozwoju gospodarczym portu gdańskiego i ulepszeniu jego technicznych urządzeń. Tem więcej boleć musi niewdzięczność wobec zasłużonego około rozwoju Gdańska prezydenta Rady Portu.

Nie partja, a organizacja zawodowa

poprawić może sytuację drobnego rolnictwa

W ub. sobotę odbył się w Tczewie Powiatowy zjazd delegatów Kółek Zawodowego Zw. Drobnych Rolników i Osadników.

Mimo, że prasa nie jednolicie podała termin zjazdu, zebrało się delegatów prawie z wszystkich miejscowości Powiatu Tczewskiego. — Na zjeździe obecny był Prezes Wojewóódzki ZZ. Dr. R. i O. p. Kaleta, Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu reprezentował Naczelnik Wyrobisz, obecny był również prokurent Państwowego Banku Rolnego w Gdyni p. Bielejewski. Zjazd zaszczycił swą obecnością p. Starosta Stachowski i w pięknych i zrozumiałych słowach określił stosunek rolnika-obywatela do Państwa. Przemówienie p. Starosty nagrodzili obecni hucznemi oklaskami. P. Prezes Kaleta złożył delegatom sprawozdanie z pobytu u p. Ministra Reform Rolnych Jakkolwiek nie wszystkie postulaty drobnego rolnictwa spotkały się z przychylnem przyjęciem, to jednak rezultat konferencji delegacja uważa za pomyślny i palące sprawy drobnego rolnictwa i osadnictwa niewątpliwie doczekają kolejnego rozpatrzenia i załatwienia w ramach możliwości.

P. naczelnik Wyrobisz odpowiadał na pytania kierowane pod adresem Państwowego Banku Rolnego.

W toku dyskusji osadnicy doszli do przekonania, że tak lokalne władze PBR. jak i władze centralne są usposobione dla osadników jak najżyczliwiej. Również wyjaśnione zostały niektóre kwestje co do okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono,— że ściślejsza współpraca drobnych rolników i osadników z wymienionemi instytucjami usunie wiele nieporozumień.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówienia p. Bielejewskiego na temat stosunku obywatela do Państwa nawiązującego do wywodów p. Starosty. Rolnik jako członek szerokich mas pracujących na roli a stanowiących podwalinę kraju, ma interes w tem, by Państwo reprezentowane było przez silny rząd, bo tylko taki może zapewnić obywatelom kraju należytą ochronę prawną, utrzymać ład i porządek. Polacy winni zrozumieć, że szarganie dobrego imienia rządu i Państwa nie może wpłynąć dodatnio na stanowisko Polski na arenie międzynarodowej. Taksamo winni rolnicy bronić swej organizacji, która prowadzona należycie może oddać rolnictwu nieocenione przysługi. Jednakże członkowie powinni dołożyć wszelkich starań, by organizacja była żywotną.

Przemówienie p. Bielejewskiego wywołało żywą dyskusję która była dowodem, że rolnik rozumie, że nie partja, a praca w organizacji zawodowej uczciwa i wytrwała jedynie poprawić może ciężką dolę drobnego rolnictwa.

Zebrani wybrali nowy Zarząd Powiatowy do którego weszli jak się sami wyrazili jak najlepsi z pośród nich.

Należy żywić nadzieję, że zdrowy instynkt szerokich mas drobnego rolnictwa przyczyni się do stopniowego rozwijania się polityk'erstwa na korzyść organizacyj gospodarczych, wśród których należne stanowisko zajmuje Zw. Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników.

Uwaga Rolnicy!

Ostatnio rozesłana została do poszczególnych gmin wiejskich odezwa głównego komitetu organizacji Zjednoczenia Rolników w Polsce z siedzibą sekretarjatu we wsi Zielnowo, — poczta Dębiniec na Pomorzu, nawołująca drobnych i średnich rolników do utworzenia w każdej wsi „Ogniwa“ niezależnego zawodowego zjednoczenia rolników w Polsce oraz do wysyłania delegatów na zjazd do Warszawy na dzień 29 bm.

Według informacyj ze źródła miarodajnego ostrzegamy ludność rolniczą przed dawaniem posłuchu tym odezwom, które mogą ją narazić na niepotrzebne koszta ponieważ rozsyłająca odezwy organizacja niema poważnego charakteru.

Bezrobocie na Pomorzu maleje

Według komunikatu Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Województwa Pomorskiego z dn. 10 marca 1931 r. cyfra bezrobotnych na terenie Województwa Pomorskiego w czasie od 1 do 7 marca bież. roku wynosiła

23.478 osób,

co w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje zmniejszenie o 155 osób. W tym samym okresie roku ubiegłego spadek bezrobocia wynosił 65 osób.

Awans p. naczelnika Kornowskiego

Jak się dowiadujemy, naczelnik Urzędu Pocztowego w Brodnicy, p. Kornowski, ma być przeniesiony na wyższe stanowisko służbowe. P. nacz. Kornowski znany jest na tut. terenie z szerokiej pracy społecznej i czynnej współpracy z Bezpartyjnym Blokiem.

Jak wysyłać życzenia do Marsz. Piłsudskiego

Do Belwederu i na Maderę

Wszystkie urzędy pocztowe od kilku dni są poprostu zasypywane pocztówkami imieninowemi do Marszałka Piłsudskiego. Większość tych pocztówek nadawana jest pod opaską, jako „druki“. Nie wszyscy jednak wysyłający opłacają przesyłki zgodnie z przepisami taryfy pocztowej, wskutek czego w urzędach pocztowych nagromadziły się **stosy pocztówek zanisko ofrankowanych.**

Wobec tego Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego wyjaśnia, że pocztówek pod opaską, jako „druki“ wysyłać zagranicę nie wolno, gdyż sprzeciwia się to ustawie o taryfie pocztowej i konwencji międzynarodowej. W związku z tem, że takich przesyłek nagromadziła się znaczna ilość, ministerstwo poczt i telegrafów w drodze wyjątku zezwoliło urzędom pocztowym na przyjmowanie pocztówek pod opaską krzyżową, wysyłanych, jako „druki“, adresowanych jednak do Belwederu. Obowiązuje więc tu wewnętrzna taryfa pocztowa „drukowa“, która jest znacznie tańsza od zagranicznej. Pocztówki, wysłane pod opaską krzyżową, jako „druki“ i adresowane do Funchalu również **skierowywane** będą do Belwederu.

Można również wysyłać większe ilości pocztówek opakowanych w papier i obwiązanych sznurkiem, który należy zalakować, jako paczki pocztowe, co także znacznie zmniejsza koszty przesyłki. — Paczki **takie jednak można przesyłać tylko wewnątrz kraju, gdyż przy przejściu przez granicę musiałyby być oclone.**

Oddzielnie wysyłane pocztówki do Belwederu opłacać należy znaczkiem po 15 groszy, lub wysyłać je, jako „druk“ i o**płacać po 5 gr.**, ale wówczas napisać wolno nie więcej, niż pięć słów tekstu, łącznie z podpisem; adres, zamieszczony na pocztówce nie zalicza się do tekstu.

Kto chce, aby życzenia jego dotarły na Maderę, musi wysyłać pocztówki oddzielnie i **naklejać znaczki:** po 30 gr. lub też po 10 gr., ale wówczas pocztówka ze znaczkiem 10-ciogroszowym traktowana jest, jak „druk“ i można na niej napisać nie więcej, niż pięć słów tekstu łącznie z podpisem, przyczem adres umieszczony na pocztówce nie wlicza się do tekstu.

Zaznaczyć należy, że wysyłać życzenia dla Marszałka Piłsudskiego można do końca marca r. b. Według obliczeń masowa wysyłka pocztówek trwać będzie do dnia 31 b. m.

Programy radjowe

Sobota 14 marca.

WARSZAWA — 17,45 Słuchowisko i koncert dla młodzieży. 20.00 „Jak powstają sny“ wygł. red. Bernard Szarlitt. 20.15 „Rola kobiet w powstaniu listopadowem“ — wygł. płk. Henryk Eile. 20,30 Muzyka lekka. 22.00 „Wyspa słoneczna Messemwrja“ wygł. p. Hanna Huszcza-Winnicka.

POZNAŃ — 19,45 „Otwarte oczy na wschód“ wygł. red. E. Świdziński. 22,15 Konc. Chopinowski w wyk. prof. Fr. Łukasiewicza.

WILNO 20,30 Recital wioloncz. Alberta Katza.

Pelplin

— Echa z Rady Miejskiej. Pierwsze posiedzenie pierwszej Rady Miejskiej Pelplina posłużyło „Pielgrzymowi“ do napaści na osobę starosty powiatowego i ludzi, którzy nie chcą iść na pasku politykierów endeckich. Cóż znaczy dla tego pisemka przekręcanie faktów i pomijanie rzeczy naprawdę istotnych, skoro potrzeba utrącenia ludzi niewygodnych jest dla politykierów endeckich ważniejszą od poważnej i rozważnej pracy dla dobra miasta. Cóż znaczy dla „Pielgrzyma“, że w myśl zasad katolickich, aby uniknąć sporów i waśni postanowiono utworzyć prezydjum Rady kompromisowo, składające się z ludzi różnych przekonań. Lepiej kompromis rozbić a potem napisać o azjatyckich metodach, no i o gnoju i cygarach. Taka polityka pisma, która gdzie i jak może oczernia władze nie przyniesie korzyści ani młodemu miastu, ani Państwu. Obywatelstwo Pelplina głośno komentuje tego rodzaju notatki „Pielgrzyma“, a niejednokrotnie padają pytania — czy „Pielgrzym“ jest organem narodowym, czy też organem skrajnej grupy radykałów.

Chełmno

— *Powszechne wykłady uniwersyteckie.* — Dr. Karol Stojanowski, docent Uniw. Poznańskiego wygłosi w niedzielę dnia 15 marca o godzinie 18 w auli gimn. męskiego odczyt pt.: „Niemiecki ruch nordyczny“. Wstęp 50 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Tczew i Gniew dwa bratanki

winny brać przykład z patrjotycznej Brodnicy

Od jednego z czytelników naszych w Gniewie otrzymaliśmy poniższe uwagi, które zamieszczamy w całości.

Na posiedzeniu sejmiku pow. tczewskiego zapadła rezolucja w sprawie przyłączenia pow. gniewskiego do powiatu tczewskiego. Pozatem istnieje projekt przyłączenia do powiatu tczewskiego kilku wiosek powiatu starogardzkiego. Stajemy przed zagadnieniem: czy to jest aneksja, czy okupacja, czy inny rodzaj przedwczesnego wykonania dalekich zamierzeń Rządu, likwidacji owych 30 powiatów południowo- zachodnich? Bądź co bądź, coś w trawie piszczy i już dzwonią, ale nie wiadomo, w którym kościele.

Mężowie sejmiku tczewskiego, którzy tak znakomicie „popisali“ się przy uchwalaniu budżetu na najistotniejsze potrzeby państwowe, jakiemi jest Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne, chcą widocznie zagłuszyć swoje sumienie rehabilitacją, powiększeniem powiatu, a może i w nadziei, że sejmik gniewski uchwalił większą sumkę na cele P. W

Gdzie tam!

Sąsiad sąsiadowi idzie w sukurs, ramię przy ramieniu, jakby jednym duchem owiany. Opozycja sejmiku powiatowego w Gniewie przeforsowała również wniosek o zmniejszenie budżetu na cele P. W. Gdybym mógł, to poddałbym myśl do przeprowadzenia, aby oba powiaty połączyć (mam na myśli przedewszystkiem jego członków sejmikowych z pod sztandaru opozycji) i oddać w naukę powiatowi brodnickiemu, który zajaśniał na całem Pomorzu, zdał rachunek najchlubniej wobec społeczeństwa całej Polski, uchwalając jednomyślnie aż 20 tysięcy zł. na cele P. W. w tych tak ciężkich czasach.

Cześć Wam Obywatele za patrjotyczne stawianie sprawy ogólnej!

Odnosi się wrażenie, że takie powiaty ostoją się, nie będą likwidowane, ani przez inne anektowane. Inne, których obywatele nie umieją, albo — co gorsza — może nie chcą doceniać potrzeb państwowych żywotnych, muszą ulec przeobrażeniu, muszą się oddać pod opiekę innych powiatów, stojących na stanowisku pracy państwowo-twórczej. A zatem zacni obywatele, rozwagi! Nie chodzi tu o kasowanie np. samochodów i zmuszanie przedstawiciela władzy państwowej, żeby chodził i gonił po powiecie „na pieszki“, chociaż to ubliża już nie tyle godności tego przedstawiciela, ile poniża cały powiat, ale chodzi o rzecz istotną, o pracę zgodną, jednym duchem owianą, pracę twórczą dla dobra całości Państwa, a przez to dopiero dla dobra każdego obywatela w kraju czy powiecie. Więc czuwajcie, i nie dajcie się kierować partyjnym „widzimisię“, bo „periculum in mora“, niebezpieczeństwo tuż, tuż przed bramami powiatu!

Obywatel.

KĄCIK HARCERSKI.

W służbie: Czuwaj!

Nie lubię harcerstwa: kobieta z rewolwerem — brrr, i taka dyscyplina — to już wogóle dla dziewcząt nie odpowiednie.

Takie i tem podobne zdania daje się słyszeć tak często, że śmiało można powiedzieć: dużo jest na świecie ludzi, wyrażających się z wielką pewnością siebie na temat spraw, o których zasadniczo nic nie wiedzą. A jednak, choć najogólniej wiedziećby trzeba, czem właściwie jest organizacja harcerska, pod której sztandary zaciąga się miljonowa młodzież całego świata.

Zasadniczo biorąc harcerstwo jest systemem wychowawczym, głównie zaś — samowychowawczym, o którym pedagodzy nasi, jako też zagraniczni z wielkiem się wyrażają uznaniem.

Tak np. prof. uniwersytetu w Nowym Jorku James E. Russel mówi o harcerstwie, że jest to organizacja, którą „przyrodnik może sławić za skuteczne zbliżenie do serca przyrody; moralista — **za świetny kodeks prawa moralnego;** higjenista — za sposoby ćwiczenia cielesnego; rodzice — za umiejętność powstrzymywania od złego.

Typem wyczarowanym tutaj, jest człowiek, który **dąży do wytrwania w dobrem przeciw złu**, który stoi przy prawdzie przeciwko fałszowi, który pomaga uciśnionym i słabym, który miłuje i szuka w życiu co najlepsze“.

„Cała organizacja stanowi narzędzie zdolne do cudownych niemal działań nietylko w zakresie moralnego odrodzenia, ale **także przygotowania do podjęcia obowiązków obywatelskich**“.

„Jak znamiennem jest harcerskie hasło „Czuwaj“! — „Bądź gotów“ — zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń światowych.

„Wielkiem dzisiejszem zagadnieniem nowożytnego planu ogólnej „gotowości“ jest sprawa warunków fizycznych“. — Ten warunek zdatności jest również potrzebny w zawodach pokojowych, jak i w zawodzie wojskowym. Życie w czterech ścianach nas osłabiło i brak nam tej mocy, żywotności i siły, które niezbędne są przy zamierzeniach na jakie człowiek mocny radby się porwać, a ruch harcerski — **jest bodaj największym ruchem naszych czasów, o ile chodzi o pociągnięcie ludzi do życia na świeżem powietrzu**“.

„Mamy w programie harcerskim materjał do świetnego **rozkwitu fizycznego i wspaniałego kształcenia charakterów**“.

Oto parę zdań z obszernego na temat harcerstwa artykułu znakomitego profesora.

W życiu codziennem przedstawia mi się ta organizacja na podobieństwo pięknej, lecz niezmiernie wysokiej góry, na którą wzlatują i wdrapują się miljony mrówek — harcerzy całego świata. Nie wiele ich jeszcze blisko szczytu, dużo u stóp góry; ale wszystko wzwyż dążące.

S.

KRONIKA

sobota 14 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Sozyny
Sobota Matyldy

— **Dyżur aptek.** Do poniedziałku 16 marca 1931 r.: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. tel. 204; Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300. Od poniedziałku 16 marca do poniedziałku 23 marca 1931 r.: Apteka pod „Aniołem", ul. Gdańska 39, tel. 358; Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 13, tel. 1962.

Teatr Miejski: w piątek: Syn Boży; **w sobotę:** gościnny występ Teatru Toruńskiego o godz. 16 — Romeo i Julja, o godz. 20 — Miss Europa.

Kina:

Corso — „Piraci panamscy."
Kristal — „Moralność pani Dulskiej".
Marysienka — „Książe miłości".
Nowości — „Płonące serca".
Oko — „Indyjski grobowiec".
Apollo — „Dusze bez steru".

Z miasta

Osobiste. Przewodniczący I Izby Karnej Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. dr. Rudolf Radłowski opuszcza swe stanowisko i w najbliższym czasie udaje się do Katowic, by objąć urząd wiceprezesa tamtejszego Sądu Okręgowego. Dr. Radłowski cieszył się w tut. kołach sądowniczych i wśród palestry opinją jednego z najwytrawniejszych znawców prawa karnego, taktem zaś, spokojem i umiarem umiał zjednywać sobie sympatję nawet swych przeciwników „procesowych", czemu niejednokrotnie dawali wyraz podsądni z procesu Deutschtumsbundu. Jakkolwiek nowe stanowisko p. Radłowskiego jest dlań zaszczytnym i zasłużonym awansem, to jednak żalem napawa myśl o utracie tak wybitnej siły przez sądownictwo bydgoskie.

— **Akademja Morska w Teatrze Miejskim.** Aby uprzystępnić wszystkim zobaczenie pięknego programu Akademji Morskiej Okr. Komitetu Floty Narodowej, urządza powtórnie akademję w dniu 22 b. m. o godz. 12-tej w Teatrze Miejskim. Bilety już można zamawiać w Magistracie, pokój nr. 12 u sekr. Synowicza.

— **Zebranie bezrobotnych pracowników fizycznych,** mające odbyć się w czwartek, zostało przełożone na dzień dzisiejszy i odbędzie się o godz. 11-tej w sali p. Małeckiego.

— **Zarząd Zw. b. Zawodowych Wojskowych** Koło Bydgoszcz urządza 6-tygodniowe strzelanie o drogocenne nagrody w lokalu p. Cymmera, restauracja pod „Lwem", ul. Marszałka Focha 4. Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek zarząd serdecznie zaprasza.

— **Z Rodziny Wojskowej.** Sekcja Kulturalno-Oświatowa Rodziny Wojskowej urządza wycieczkę na wystawę grafików polskich. Uprasza się pp. członkinie o jak najliczniejszy udział. Zbiórka dnia 15 b. m. o godz. 13-tej w Muzeum Miejskiem.

— **Akademja w Teatrze Miejskim.** Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowawcza Dr. M. Wagnera urządzają przy łaskawym współudziale WP. E. Bergmana (fortepian) i chóru „Echa" uroczystą akademję ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dn. Jego imienin w Teatrze Miejskim 19 marca o godz. 16. Czysty dochód przeznacza się dla młodzieży niezamożnej z „Samopomocy Uczniowskiej".

Obrady Ojców miasta nad budżetem na rok 1931-32

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, które miało na celu uchwalenie budżetu na r. 1931-32, miało przebieg spokojny i poważny. Posiedzeniu przewodniczył I wiceprezes Rady p. Faustyniak.

Po wprowadzeniu w urząd 2 nowych radnych miejskich p. radca Wache przedłożył w imieniu Magistratu krótkie sprawozdanie finansowe za rok ub. Ze sprawozdania tego wynika, że majątek miejski wynosi 78.663,651 zł. Ze względu na obecny kryzys gospodarczy zmniejszyły się wpływy z podatków miejskich lecz braki te nie odegrały poważniejszej roli w budżecie.

Według obliczeń statystycznych podatek wynosił na głowę 43.07 zł. przy 115.000 mieszkańców. Komisja budżetowa Rady przychyliła się do preliminowanego przez magistrat budżetu z małemi poprawkami, które Rada zatwierdziła z niektóremi wyjątkami. M. in. na wniosek radnego prof. Podgórskiego z Bloku Gospodarczego postanowiono nie skreślać, jak to proponowała komisja budżetowa, dodatku miejskiego dla inspektora szkolnego na miasto w wysokości 1200 zł. Również na wniosek jednego z członków Bloku Gospodarczego postanowiono zostawić w budżecie kwotę 1255 zł. na lepsze umundurowanie dla pracowników taboru miejskiego.

Dyskusja nad budżetem była bardzo słaba. Trochę humoru w poważny ton obrad wniósł jeden z członków klubu Ch. D., proponujący skreślenie z budżetu kwoty przeznacz. na utrzymanie... 2 koni z inwentarza rzeźni miejskiej.

Ze względu na spóźnioną porę dalszą dyskusję nad budżetem elektrowni miejskiej i tramwajów odroczono do następnego posiedzenia.

Stan wody na Wiśle i Brdzie

W ciągu dnia wczorajszego poziom wody na Wiśle nie ulegał zmianom, utrzymując się na wysokości 7,68 m. Uniosła się nieznacznie Brda z poziomu 3,04 na 3,10 m. Jakkolwiek z górnego biegu Wisły napływają masy wody, poziom pod Brdyujściem nie wykazuje na razie tendencji zwyżkowej. Prawdopodobnie Wisła znalazła sobie odnogę, którą masy wody spływają.

Łożyskiem rzeki spływa w dalszym ciągu obficie kra, która zatrzymując się wzdłuż przęseł mostu fordońskiego, tworzy silną zaporę, mogącą w razie odwilży zaważyć na szali.

Lodołamacze posuwają się stale, acz powoli naprzód i mają jeszcze przed sobą około 8 klm. zatoru do obrobienia. Groźny ten zator poniżej Fordonu będzie prawdopodobnie za dwa dni usunięty, co spowoduje momentalnie obniżenie się poziomu pod Brdyujściem o jakie 3 metry.

— **Ostrzeżenie.** Jeszcze dziś 13 b. m. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Generalna Federacja Pracy!** Dnia 15-go marca b. r. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta zebranie plenarne wszystkich Oddziałów, na którem wygłosi referat w sprawach organizacyjnych generalny sekretarz ob. poseł Gawlik.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze Touring-Klub** Oddział w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 2256, wydaje zniżki kolejowe, udziela informacyj w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9-tej do 19-tej.

— **Kurs obrony przeciwgazowej** urządzony staraniem Org. Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju rozpoczyna się dnia 17 marca b. r. o godz. 18-tej w Państw. Szkole Przemysłowej. Zapisy przyjmuje sekretarjat organizacji w poniedziałki i czwartki od godz. 17,30 do 19-tej w Państwowej Szkole Przemysłowej ul. św. Trójcy 11. Kurs prowadzić będzie wojewódzki instruktor obrony przeciwgazowej p. por. Pałaszewski.

— **Do ogółu nauczycielstwa!** W sobotę, dn. 14 b. m. o godz. 17 wygłosi w Państw. Szkole Przemysłowej Prezes Okr. Fr. Zych z Poznania referat na temat „Związek jako grupa społeczna w świetle swej działalności".

— **Referat spraw kobiecych Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet Zrzeszenie Powiatowe** Bydgoszcz zawiadamia, że od dnia 15 lutego r. b. członkinie naszego Zrzeszenia mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych. Sekretarjat przy ulicy Grodzkiej 22, I ptr., udziela informacyj w poniedziałki i piątki w godzinach od 18-tej do 19-tej.

— **Dyrekcja P. Gimn. Klas.** zawiadamia niniejszem, że w sobotę, dnia 14 b. m. z okazji 6-lecia „Kółka Abstynentów" odbędzie się w auli punktualnie o godz. 20-tej staraniem młodzieży tut. zakładu, uroczysty „Wieczorek Abstynencki" z urozmaiconym programem literacko-koncertowym. Ze względu na wzniosłe cele, jakie ożywiają młodzież, skupiającą się w tem najliczniejszem zrzeszeniu, ze względu na poważną część koncertową pod kierownictwem prof. Karaśkiewicza, a wreszcie ze względu na doniosłe zagadnienie, jakie w referacie swoim rozwinie prof. Synarski przed audytorjum rodzicielskiem, kontynuując zaczętą zbożnie współpracę domu ze szkołą Dyrekcja żywi niepłonną nadzieję, że na wieczorku tym nie braknie nikogo z Rodziców, którym dobro dzieci leży naprawdę na sercu, a dla których wieczorek ten specjalnie przygotowano z wielkim nakładem pracy.

— **Kino „Oko".** Największy przebój sezonu, perła kinematografji europejskiej **„Indyjski Grobowiec"**, nowa wspaniała kopja, udział przyjmuje plejada gwiazd a to Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Lya de Putti, Erna Morena. Przepych wystawy, fascynująca gra artystów stwarza niezapomnianą całość. Film, który każdy winien zobaczyć! — Na scenie nowa rewja p. t. **„Marzec — wszystkie koty za płoty"** w koncertowym wykonaniu z E. Czarmańskim i W. Ilcewiczem na czele. Prawdziwe uznanie wzbudzają produkcje taneczne duetu Nowińskich i duetu „Hella i Sonja".

— **Adres Marszałka Piłsudskiego:** Monsieur Marechal de Pologne Józef Piłsudski, **Funchal-Madera.**

Z Izby Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy

Podania na przywóz towarów reglamentowanych na II kwartał 1931 r. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje że podania o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w II kwartale 1931 r. będzie przyjmować do dnia 8 kwietnia 1931 r. włącznie.

Podania winny być składane na przepisowych formularzach które otrzymać można w biurze Izby, oddzielnie na każdy artykuł i oddzielnie na towar z każdego kraju. Do składanych podań należy dołączyć fakturę, fakturę—proforma, oferty i zamówienia ewentl. korespondencje i inne dowody, stwierdzające istotność transakcji. Do podań mogących nasuwać wątpliwości co do rodzaju towaru, należy dołączyć dokumenty, wzory lub rysunki i dokładnie wyjaśnić rodzaj towaru.

Bliższych w tej sprawie informacyj udziela Referat Obrotu Handlowego Biura Izby.

Zbrodnia, wypadek czy samobójstwo

Z nurtów Brdy wydobyto zwłoki mężczyzny

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych wyłowiono z Brdy opodal młynów zwłoki płci męskiej, w których rozpoznano niejakiego Władysława Rutkowskiego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Szczecińskiej 11. Całkowity rozkład zwłok świadczył by, iż zwłoki przeleżały w wodzie przeszło dwa miesiące. Władze śledcze rozpoczęły dochodzenia w kierunku ustalenia, czy Rutkowski padł ofiarą wypadku, względnie zbrodni, czy też popełnił samobójstwo. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej.

Z teatru

— Dziś w piątek, dnia 13 marca o godz. 20 po raz trzeci „Syn Boży", 5 obrazów z Ewangelji, akcja odbywa się: Obraz 1-szy i 3-ci u Łazarza (Elazar) — Dobrowolski w Betanji, obraz 2-gi, 4-ty i 5-ty w domu Józefa (reżyser sztuki K. Korecki) w Jerozolimie. Sztuka przepojona jest gorącą wiarą i uwielbieniem dla Chrystusa. Forma wysoce artystyczna i wyborna gra całego zespołu z pp. Korecką, Kopijewską, Żelichowską, Cybulskim, Koczyrkiewiczem, Klejerem, Lochmanem, Michułowiczem, sprawia na widzach niezatarte wrażenie. Ze względu na przygotowane nowe premjery, radzimy wcześniej obejrzeć sztukę, która będzie grana tylko jeszcze dziś w piątek i w niedzielę. Pozostałe dni wypełnią przedstawienia związkowe.

— **Popołudniówka niedzielna (opera).** W niedzielę o godz. 16 pierwszy raz po cenach zniżonych odegrana będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem opera J. Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana".

— **Niedziela wieczór ostatni raz „Syn Boży"**

— **Galowe przedstawienie w dniu 19 b. m.** W dniu 17 b. m. (dla P. W.) i 19 b. m. odbędą się dwa przedstawienia o charakterze galowej reprezentacji. Bilety na 17-go sprzedaje Komenda P. W. Bilety dla szefów, władz i urzędów będą rezerwowane na dzień 19-go do dnia 16 b. m. godz. 14-tej. Niewykupione w tym terminie zostaną sprzedane z wolnej ręki.

— **Poranek Gimn. Żeńskiego T. N. S. W.** Dzieci dla bezrobotnych! W niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 12-tej odegrają nasi milusińscy szereg pięknych produkcji, których wykonanie budzi zainteresowanie zarówno starszych jak i młodzieży szkolnej. Bilety bardzo tanie od 20 groszy do 2 zł.

Wieczory teatralne

Syn Boży

5 obrazów z ewangelji

Życie i męczeńska śmierć Chrystusa od zarania ery chrześcijańskiej pociągała co najprzedniejsze i najwrażliwsze umysły niezgłębioną tajemnicą ofiary, złożonej na ołtarzu szczęścia i zbawienia ludzkości, jako najszczytniejszy wyraz boskości, objawionej drogą łaski wątpiącym i gubiącym się w mroku niedocieczonych zagadnień bytu. Odwieczna tęsknota za nieskończonością jaźni, w jakiejkolwiek by formie urzeczywistnić się miała, znalazła we wzniosłej, porywającej nieziemskiem nastawieniem prawdy nauce Ukrzyżowanego ożywcze tchnienie i wiarę, że dotychczasowa głucha, determinacyjna rozpacz bezskutecznego borykania się z przemijającem zniknie bezpowrotnie. To nagle jasnością błyskawicy dokonane przewartościowanie wszelkich najkunsztowniej skonstruowanych wieżań sądów i poglądów najsilniej wstrząsnęło dziedziną sztuki i literatury.

Królujący naonczas dostojny, napuszysty „domylny" stoicyzm przykucnął w kącie, — rażony przez lux ex oriente. Nowe objawienie szło niepowstrzymanie naprzód, odsłaniając dalekie horyzonty myśli i natchnień. Ten proces chrystjanizacji literatury może mniej intensywny i żywiołowy a bez wątpienia nierównie głębszy i istotniejszy trwa do dnia dzisiejszego od wczesnych prymitywnych misterjów klasztornych po Joannę d'Arc i po natchnione Kasprowiczowskie „Na wzgórzu śmierci".

Wystawiony onegdaj na scenie Teatru Bydgoskiego „Syn Boży" bezimiennego autora czy autorów francuskich jest próbą scenicznej ilustracji ewangelji, próbą zobrazowania wzorem (mutatis mutandis) misterjum pasyjnego w Oberramergau, ostatnich brzemiennych w wiekopomne wydarzenia dni żywota Pomazańca Bożego — próbą ze wszech miar udaną, tembardziej iż autor utrzymując postać Jezusa w cieniu miał niełatwe do pokonania zadanie wyłowienia z narratywności akcji pełni nastroju i napięcia dynamicznego. A wywiązał się ze swego zadania nad podziw umiejętnie. Głęboka subtelna kultura nie pozwoliła autorowi ucieleśniać w świetle kinkietów postaci Jezusa, którego jednak obecność wypełnia scenę bez reszty ciąży nieuchronnie na wszystkich, przebija z każdego słowa, ruchu czy zdarzenia. Chrystus jest wszechobecny. Wszystko inne maleje do tła uwypuklającego jedynie niebiańskość Syna Bożego. Ewangeliczna prostota osób działających, przejętych ważkością chwili, nieskażony tendencjami teozoficznemi głęboko religijny prymit w ujęciu wydarzeń, stwarzają z miejsca nastrój misterjum ujarzmiają widza niecodziennym wymiarem tragizmu, z którego wywieść się miało okupienie padołu łez i bólu.

Zespół aktorski, biorący udział w scenicznej realizacji „Syna Bożego", przejęty do cna pietyzmem wykrzesał ze siebie maksimum wartości expresyjnych, zdobywając się na całość jednolitą i harmonijną pod względem efektu artystycznego. Jedynie miałbym do zarzucenia zbytnie przeteatralizowanie poszczególnych scen, co wywołać musiało przez monotonję nie małe osłabienie wrażliwości u widza. Prostota i patos są pojęciami djametralnie rozbieżnemi. Głębia słów misterjum nie wymaga koturnu, przeciwnie — koturn ją osłabia, czyni poniekąd sztuczną.

Wszyscy zasłużyli na najwyższe uznanie. P. Dobrowolski jako Eleazar przekonywał szlachetnością postaci i gry. P. Lochmann w roli Gamaljela był pełen dostojeństwa, powagi i wzniosłości.. Dobrym był p. Klejer jako Izaak wczuwając się świetnie w sangwinizm semity. W epizodycznej roli żebraka Joryma zbierał przy otwartej scenie oklaski młody statysta oznaczony w programie 3ma gwiazdkami, zdradził bowiem niepośledni talent aktorski. P. Michułowicz w roli Johamana stworzył sylwetkę silną i zdecydowaną. Z pań na czoło wysunęła się p. Kopijowska Jadwiga w roli Lii, aktorka ta ujmowała zarówno szczerością jak i siłą dramatycznego napięcia. W pomniejszych rolach wystąpiły pp. Korecka i Żelichowska dostrajając się bez zarzutu do całości. Tłum statystów poruszał się żywo i zgranie, czego zasługę w pierwszym rzędzie przypisać należy reżyserowi p. Koreckiemu, który spektakl przysposobił z dużą wprawą i znajomością sceny. Szczera pochwała należy się również dekoratorowi p. Feliksowi Krasowskiemu, umiejącemu z smakiem i dużem poczuciem stylu stwarzać ramy, unaoczniające fakturę tworzywa scenicznego.

W końcu ze smutkiem zanotować należy, niedopisanie premjerowej publiczności. Widownia świeciła pustkami, a szkoda gdyż wieczór ów misyjny obfitował w wiele momentów emocjonalnych wyższego gatunku. **(gr.)**

Brodnica

— *Powszechne wykłady uniwersyteckie.* — Dyrektor Jan Kilarski wygłosi w niedzielę d. 15 marca o godz. 18,45 w auli gimn. męskiego w Brodnicy odczyt pt.: „Wrażenia z podróży po Hiszpanji". Odczyt ilustrowany będzie licznemi przeźroczami. Wstęp dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr., dla dorosłych 50 gr.

Koronowo

— *Kursy oświatowe.* Istnieje u nas samodzielne towarzystwo: Czytelnia Ludowa. Zarząd jej postanowił urządzić w Koronowie kurs oświatowy, który ma prowadzić Stow. Mł. Polek. Społeczeństwo było bardzo ciekawe, jak te kursy będą wyglądały. Jeden wieczór już się odbył i ograniczył się do krótkiego i słabiutkiego referatu o stosunku katolików do Kościoła. Najbardziej nas zainteresowała zapowiedź, że wartość kursów będzie zależała od ilości słuchaczy. To ujęcie sprawy jest bardzo ciekawe, bo to możnaby porównać z działalnością nauczyciela, któryby sobie powiedział, że mając mało uczniów będzie naukę gorzej prowadził, bo się mu nie opłaci natężać się zbytnio. Czekamy z zainteresowaniem na rozwój tych kursów, ale nie możemy się do nich przekonać.

— *Przedstawienie amatorskie.* W niedzielę dnia 1 bm. odegrało Kółko Amatorskie Sokoła stworzone przez dyr. Sicińskiego, wesołą komedję w trzech aktach „Wolnomularze". — Chociaż amatorami są młodzi ludzie, przeważnie pierwszy raz występujący na scenie, jednak sztuka ta, dzięki wyreżyserowaniu jej przez p. dyr. Sicińskiego została odegrana bez zarzutu i publiczność zgromadzona, niestety bardzo nielicznie, obdarzyła naszych młodych aktorów rzęsistemi oklaskami, które powtarzały się kilkakroć nawet przy otwartej scenie. — Czysty dochód z przedstawienia był przeznaczony na budowę boiska sportowego, które po dziesięciu latach zwlekania zaczęło nareszcie powstawać, przy usilnej pracy miejscowej Komisji Sportowej, w szczególności jej wiceprezesa, dyr. Sicińskiego i skarbnika Nowackiego a przy poparciu Powiatowego Komitetu PW. i WF. Wiemy wszyscy, którzy obywatele Koronowa są członkami tej komisji i z wielkim żalem musimy zaznaczyć, że nawet ci członkowie nie uważali za stosowne przyjść na przedstawienie.

Kto wygrał?

I-sze ciągnienie

Zł. 10000 nr. 45370. — *Zł. 5000* nr. 24933.

Zł. *3000* n-ry 21590 39361 57960 112007 128417 143654 169528 181917 186757.

Zł. 1000 nr. 14288 29536 31555 35006 57876 58369 75372 79291 811984 87514 89291 92098 107682 125216 138536 139825 158291 159165 199557.

Zł. 500 nry 3261 7703 10632 11717 13614 16458 19639 732 840 24803 31466 35011 728 38792 967 39840 40653 766 47263 397 48005 57186 58022 414 59322 62241 65373 999 69108 861 74064 75336 80902 82302 90335 440 94361 96183 99221 100760 109523 110351 698 112459 114494 911 115860 116070 118596 120388 122281 616 123198 910 124756 127700 130245 134370 138857 357 141141 133300 144341 746 150957 152002 153082 396 154683 155694 157497 159835 165515 166413 176282 422 178702 180580 184007 185423 468 644 187310 188010 189750 190183 193540 197693 199025 201189 204385 207641 209485.

II ciągnienie

10000 zł. nr. nr. 28000 97961.

5000 zł. nr. 138277.

3000 zł. nr. nr.: 169746 196897.

2000 zł. nr. nr.: 20582 32484 38518 59603 108321 124620 128407 134448 135813 948 143244 157186 166433 669.

1000 zł. nr. nr. 4845 8691 21592 30953 58768 75407 77163 81375 84547 87541 136007 147685 177868 186270 187914.

500 zł. nr. nr. 3617 8107 17558 20238 28251 30937 998 35640 799 36035 37836 40931 43478 49085 52447 55371 60772 61921 79194 80061 85835 96246 106031 113485 117502 504 118647 122178 123219 726 956 124734 138695 139772 142609 144363 625 147826 157804 163540 166860 173053 174599 180961 181989 185137 841 190657 819 191081 454 198960 202496 549 206709 208656 699 209343.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 14 b. m. o godz. 20-tej: „Władza się nie myli".

Niedziela, 15 b. m. o godz. 16-tej: „Baba Jaga"; o godz. 20-tej: „Władza się nie myli".

Repertuar kin:

Apollo: „Pocałunek".
Gryf: „Wiatr od morza".
Orzeł: „Głos z oddali", „Gdzie pięść dyktuje prawa".

Teatr Garnizonowy.

— **Rywale,** znakomita sztuka Andersona i Stallings'a, ukaże się znowu na scenie Teatru Garnizonowego w sobotę, dn. 14-go i w niedzielę, dn. 15-go marca b. r. o godz. 8-mej wiecz. Pozatem w niedzielę o godz. 3,30 po poł. odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

— **Wielki koncert artystyczny.** Koncert artystyczny organizowany staraniem Tow. Muzycznego z udziałem słynnego skrzypka profesora Witolda Botha, oraz śpiewaczki operowej p. Janiny Heller-Buchowieckiej, odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 17 bm. w Teatrze Miejskim, punktualnie o godz. 20-tej wieczorem.

— **Wieczór pieśni.** Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" wraz z Chórem Męskim Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu urządza dnia 14 marca b. r. w salach hotelu pod „Złotym Lwem" wieczór pieśni. Początek punktualnie o godz. 20-tej. Ceny miejsc: krzesła po 1,50 i 1,00 zł. Młodzież szkolna miejsca stojące 50 groszy. Chór mieszany w sile 70 osób, orkiestra 50 osób w pełnym składzie symfonicznym.

— **Kierownictwo wieczornego kursu gimnazjalnego** Polskiego Białego Krzyża komunikuje, że na kurs z zakresu 6 klas zapisać się może jeszcze 8—10 osób. Opłata miesięczna wynosi 30 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji Gimnazjum Klasycznego codziennie od godziny 18—20 (wejście od ulicy Ogrodowej).

— **Komitet Kół Rodzicielskich Opieki nad uczniami grudziądzkich szkół średnich** przypomina, że w sobotę, dnia 14 marca r. b. o godzinie 19,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza nr. 21 wygłosi docent Uniwersytetu Warszawskiego p. dr. Bohdan Suchodolski I. odczyt n. t. „Nowe drogi wychowania. — Wstęp na salę odczytową dla rodziców bezpłatny. Komitet.

— **Rodowity Czech przemawiać będzie w języku polskim.** W przyszłą niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej wygłosi wykład w języku polskim o Czechosłowacji rodowity Czech p. Wacław Dresler, referent z poselstwa czechosłowackiego w Warszawie. Odczyt (z przezroczami) odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego. Prelegent zjeżdża do Grudziądza staraniem T. C. L., który wyraża nadzieję, że na wykład pospieszy cały Grudziądz, dając dowód, że zrozumienie wśród mas dla pobratymczego narodu czechosłowackiego jest ogólne, tem bardziej, że o wykładach prelegenta w poszczególnych miejscowościach Polski pisać będzie prasa czeska.

Na ekranie ujrzymy Złotą Prahę i starożytny Hradczyn ze swemi wspaniałemi zabytkami, Brno, Bratysławię i inne miejscowości, które są celem wycieczek zwłaszcza młodzieży polskiej. Wstęp: dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży szkolnej 10 gr.

— **Film o spawaniu w kinie „Apollo".** W związku z odbywającym się kursem spawania i cięcia metali w Grudziądzu, zorganizowanym przez Izbę Rzemieślniczą, **będzie wyświetlany** film z dziedziny spawania tylko w piątek, (przez 3 seanse) w kinie „Apollo".

— **Wykłady z dziedziny wychowania.** Towarzystwa Rodzicielskie Opieki nad uczniami miejscowych gimnazjów na wspólnem posiedzeniu swych zarządów, utworzyły wspólny komitet, który podjął się zadania zorganizowania w Grudziądzu cyklu wykładów dla rodziców z dziedziny wychowania. Komitetowi temu udało się uprosić na najbliższy czas znakomitych prelegentów, którzy przybędą do naszego miasta celem wygłoszenia ciekawych wykładów. Cykl wykładów rozpocznie się w sobotę dnia 14 marca r. b. o godzinie 19 minut 30 na auli gimnazjum matematyczno- przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza odczytem docenta Uniwersytetu Warszawskiego dr. Bohdana Suchodolskiego na temat „Nowe drogi wychowania". Następny wykład odbędzie się w czwartek, dnia 26 marca 1931 r. także o godz. 19,30 na auli Gimn. Matematyczno- przyrodniczego — wygłosi docent Uniwersytetu Poznańskiego ks. prałat Ma[illegible]kiewicz ciekawy odczyt p. t. „O uświadomieniu płciowem". Wstęp bezpłatny. Jesteśmy przekonani, że z tej okazji skorzystają wszyscy rodzice, aby zapomocą tych wykładów, wygłoszonych przez znakomitych znawców i specjalistów, udoskonalić środki wychowania swej młodzieży. Komitetowi zaś należy się szczere uznanie i podziękowanie za podjęcie inicjatywy, dzięki której Grudziądz będzie mógł usłyszeć tak ciekawe odczyty profesorów uniwersytetów.

— **Portfele giną na dworcu.** Na dworcu kolejowym skradziono w tłoku portfel, zawierający 700 zł. gotówki Miszewskiemu Tadeuszowi z Włocławka.

Kilka słów o życzeniach imieninowych dla Marszałka Piłsudskiego

W prasie opozycyjnej ukazała się w ostatnich czasach wrzawa, która jest wyrazem wielkiego oburzenia na nauczycielstwo, że w szkołach sprzedaje się pocztówki, na których mają dzieci złożyć swe życzenia Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. W sprawie tej nasuwa mi się kilka myśli, któremi chciałbym się podzielić z czytelnikami. Zaznaczam, że piszący te słowa jest daleki od wszelkiej polityki, nie należy do jakiejkolwiek partji i na sprawę tę patrzy objektywnie i tylko ze stanowiska pedagogicznego. Pragnę zastanowić się nad pytaniem, czy akcja życzeń z okazji imienin Marszałka ma w sobie walory pedagogiczne? Odpowiedź może być tylko jedna następująca „bezwzględnie że tak". Jeżeli więc akcja życzeniowa ma w sobie walory pedagogiczne, to zbieranie pieniędzy w szkołach za pocztówki jest w zupełnej zgodzie z okólnikiem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej. Według ostatniego ustępu danego okólnika dozwolone są składki, które mają znaczenie pod względem wychowawczym. A zatem przytaczanie tego okólnika i zaznaczanie, że akcja imieninowa jest w niezgodzie z nim, jest bezpodstawne. Nauczycielstwo jest więc w porządku. Chodzi teraz o to, jakie są walory pedagogiczne tej akcji, które pozwalają korzystać z tego okólnika. Akcja ta ma na celu wzbudzenie kultu i czci dla Marszałka. I tu tkwi przyczyna wrzasków opozycji, która nad osobą Marszałka chce przejść do porządku dziennego. Czy słusznie? — najlepszą odpowiedź daje p. minister W. R. i O. P. w przemówieniu, które wygłosił w debacie nad budżetem swego resortu. Oto jego słowa:

„Z hasłem wychowania obywatelskiego łączymy kult dla osoby i czynów Marszałka Piłsudskiego. Ale trudno, tylko zaślepione nienawiścią polityczną partyjnictwo może żądać wykreślenia z programu wychowania obywatelskiego postaci, która całożyciowej służby ofiarnej dla Państwa jest najlepszym symbolem i przykładem. Tylko zaślepione nienawiścią partyjnictwo może żądać od polskiego wychowawcy, by wychowywał młodzież w kulcie dla obcych bohaterów wojny światowej, a równocześnie ponurem milczeniem pokrywał postać największego bohatera naszej własnej wojny wyzwoleńczej. Takich zasad wychowania narodowego nigdy nie zrozumiem i póki będę miał wpływ na te sprawy zawsze te zasady będę zwalczał."

Słowom tym należy przyznać zupełną rację i podpisać się pod nie obiema rękami.

W historji, w nauce obywatelskiej stawiamy młodzieży wzory z obcych państw, z starożytności, z średniowiecza — a milczeniem mamy pominąć swych bohaterów, którzy całe życie poświęcili sprawie narodowej, którzy starali się w walce z wrogiem, których życie naprawdę nie było zasłane różami — tych mamy wykreślić? Naprawdę tylko biała gorączka polityczno-partyjna może tego żądać.

My się na to wziąć nie damy! Oceniamy zasługi Pana Marszałka i będzie on po wszystkie czasy wzorem obywatela-Polaka. Takim ludziom należy się kult i cześć — i my młodzież w tym kulcie zaprawiać musimy i będziemy.

Nauczyciel.

Konferencja prasowa w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu

W ub. czwartek, dn. 12 bm. w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu odbyła się konferencja prasowa w związku z kryzysem gospodarczym na terenie Pomorza. Sprawozdanie z przebiegu konferencji zamieścimy w następnym numerze.

Z walnego zebrania Zw. Inwalidów Woj. w Grudziądzu

W ub. tygodniu odbyło się w Grudziądzu roczne walne zebranie Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych przy udziale 300 członków oraz delegata zarządu wojewódzkiego p. Lewandowskiego. Zebranie zagaił p. Józef Maćkowski, poczem na przewodniczącego wybrano p. Lewandowskiego.

Po wstępnych formalnościach przewodniczący wręczył zasłużonym członkom przyznane przez Zarząd Główny dyplomy za 10-letnią pracę na niwie inwalidzkiej. Dyplomy otrzymali pp.: Jan Sobisz, Bernard Dylewski, Józef Brzóska, Stanisław Preising, Franciszek Piątkowski, Józef Maćkowski, Franciszek Malinowski, Fraciszek Biaszkiewicz, Franciszek Modrzejewski, Oskar Szczepański i Józef Grzebiński.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że Koło liczy 350 członków. W r. ub. udzielono 10 wdowom i 13 inwalidom zapomóg bezzwrotnych na sumę 587 zł. oraz zapomóg pogrzebowych na sumę 708 zł. Ogólna suma zapomóg wraz z gwiazdką wynosi 4.000 zł. Pism załatwiono ogółem około 2000.

Dochód zamyka się sumą 17.342,72 zł., rozchód wynosi 17.327,72 zł. Stan majątkowy Koła przedstawia się w kwocie 7.258,08 zł., w tem gotówki w banku 4.781 zł.

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania wybrano zarząd. Prezesem został p. Maćkowski, sekretarzem p. Wysocki, skarbnikiem p. Kamiński. Pozatem weszli w skład zarządu pp. Modrzejewski, Holtz i Dylewski. Następnie uzupełniono sąd koleżeński i komisję rewizyjną, poczem po referacie p. Lewandowskiego zebranie zamknięto.

Kozibór

— *W imię prawdy.* W związku z notatką zamieszczoną przed kilku dniami pt.: „Mają dość pana Andrzeja" otrzymaliśmy od grupy sąsiadów p. A. Rutkowskiego list w którym stwierdzają, że podane w notatce informacje nie polegają na prawdzie, gdyż znają p. Rutkowskiego który jako ich sąsiad jest bardzo poważany, a jako dobry Polak występuje na terenie Koziboru w pracy społecznej dla dobra Ojczyzny, mając już za sobą piękną kartę działalności na polu politycznospołecznym w okresie niewoli. List ten podpisali następujący sąsiedzi — Wład. Musiał, Fran. Mirek, Mateusz Wernerowski, Ksawery Kowalski, Tomasz Czerkiesow i Aleksander Kowalski. Oświadczenie to umieszczamy dla wyjaśnienia prawdy i rehabilitacji p. Rutkowskiego.

Jednocześnie zaznaczyć musimy, że informacje o p. Rutkowskim przesłał nam p. Tadeusz Bagiński, a na prawdomówność ich podpisali się: T. Bagiński, Zofja Nalepa, Alma Koenitz, Wincenty Milarski, Antoni Kamiński, Leokadja Pejak, J. Basandrowski.

Notatką tą zamykamy łamy nasze dla tej sprawy a powrócimy do niej dopiero po skardze sądowej, którą zamierza wytoczyć p. A. Rutkowski p. T. Bagińskiemu.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 12. III. 1931 r

Żyto	20,00—20,35
Pszenica	25.25—25.75
Jęczmień przem.	2.050—21.50
Jęczmień browarowy	—
Owies	18,50—19,50
Mąka żytnia 65 proc.	30.75—31.75
Mąka pszenna 65 proc.	39.00—42.00
Ospa żytnia	15,25—16.25
Ospa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	34,00—44,00
Seradela	70,00—73,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	29.00—32,00
Peluszka	37.00—40.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 12. III. 1931.

żyto od stacji załad.	185,00—187,00
jęczmień browarowy	220.00—230,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	204.00—220.00
owies	155,00—162,0
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	35.75—43.25
mąka żytnia	26,75—30,00
otręby pszenne	12,75—13,25
otręby żytnie	11,75—12,25
groch Wiktorja	23,00—28,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	24.00—27,00
bób	17,00—19,00
wytłoki suche	7.10—7,30
wytłoki soya	15,20—16,20
płatki ziemniaczane	14,10—14,50
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	22,00—24.00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 12. III 1931 r.

Tranzakcje

St. Ziedn.	8,927
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.45—
Praga	26.45—
Szwajcarja	171.71—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,47—
Włochy	46 77—
Berlin	212.13—

Gdańska giełda zbożowa z d. 10 bm.

(Notowania urzędowe).

Pszenica 130 funt. 15.65; 128 funt. 15,25; żyto 12,25; jęczmień browarowy 14—16; jęczmień pastewny 13—13,50; owies 12—13,25; otręby pszenne 9,75—10,25, otręby żytnie 10,25—10,80. Ceny hurt. w guld. gd. za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Kujmy stalowy pancerz łodzi podwodnej

SWIATOWID Dziś w piątek Premjera! Najnowsze arcydzieło dramatyczne produkcji 1930/31 r. **„Bez serc — Bez duszy"** W roli głównej **Henny Porten**, Elżbieta Pinajeff, i Gustaw Diessl. **Ponadto nadprogram.**

DZWIĘKOWE — KINO — PALACE Dziś w piątek Premiera! Najpogodniejszy dźwiękowiec polski! **„JANKO MUZYKANT"** pg. H. SIENKIEWICZA. W rolach gł.: **torunlak Witold Conti, M. Malicka, Adolf Dymsza. K. Krukowski.** Ponadto: nadprogram rysunkowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 marca 1931 o godz. 12 w poł. w Lubiance licytować będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką: jałowicę. Zbiórka licytantów u Michała Waltera; o godz. 13,30 po poł. w Rzęczkowie: 2 świnie i wieprza. Zbiórka licytantów u p. Sołtysa; o godz. 15 po poł. w Skłudzewie: 4 świnie, 4 warchlaki, jałowice, cielaka, centryfugę, parnik, siewnik, młockarkę i maneż. Zbiórka licytantów u p. Sołtysa.

(—) Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 marca o 9 sprzedawać będę w Stawkach u Zielińskiego i Maciejewskiego: bieliźniarkę, zegar, lustro, szafę, stoliki; o 10 w Otłoczynie u Szczepkowskiego: samochód ciężarowy, koń jęczmień, pszenicę, okna inspektowe, wóz, fasolę, kartofle, maszyny rolnicze; o 12 u Erdmanna i Taubera, wiklinę, grabiarkę, młocarnię, maciorę, kultywator; o 14 w Popiołach we firmie „Gospodarz" kompletne urządzenie mleczarni i inne przedmioty; o 14.30 w Brzecze u Kołodzieja: centryfugę; o 16 w Grabiu, zbiórka przed karczmą, centryfugę, wozy krowy, powózkę, maszyny rolnicze, siano, żyto, jęczmień, sprzęty domowe i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 6992

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 14 marca o 8,30 sprzedaję w moim biurze przy Żeglarskiej 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: około 22 funtów orzechów; o 11 przy ul. Małe Garbary u Lewandowskiego: akumulator, 1 krąg gumowego węża; o 12 w Podgórzu przy Parkowej 98: szafę, umywalkę, biurko, kanapę, zegar. 6988

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 marca 1931 o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: aparat do bitej śmietany, konserwator do lodu, maszynkę do lodu, 3 stoły kuchenne, bufet kuchenny, 12 szklanych tacek, 11 par firan okiennych, 6 ram metalowych do firan, maszynę do parzenia kawy, tombank, stolik, 2 stoły cukiernicze, bajtę do mąki, kocioł mosiężny do piekarni, 30 blach, większą ilość foremek.

Piechowiak, komornik sądowy. 6990

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do pisania, obrazy, 22 skrzynie plomb, beczki, kadź, siodła, kufry, bufet, urządzenie sypialni, umywalnię, heblarkę, tokarnię, płaszcz, czapki męskie, różne książki i inne przedmioty; o godz. 12 przy Grudziądzkiej1-3: skrzydło, lustro, obraz, krzesła, stoły, kompl. urządzenie bufetowe; o godz. 12,30 przy Grudziądzkiej 37: większą ilość desek i bale dębowe; o godz. 13 będące w przechowaniu w firmie Krause, Grudziądzka 39: bufet, pateion, obrazy, futro męskie, umywalki, nocne stoliki, leżankę, garnitur koszykowy, maszynę do szycia, dywan, porcelanę i różne inne przedmioty; o godz. 15 przy Podgórnej 7: konie, wozy, warchlaki. 6991

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

KONKURS.

Magistrat m. Bydgoszczy

ogłasza konkurs

na następujące dostawy dla zakładów i szpitali miejskich.

a) **Na dostawę pieczywa:** chleb rżany, pszenny, bułki, rogaliki i sucharki;
b) Na **dostawę towarów kolonjalnych, sera** itp.;
c) Na **dostawę mięsa i wyrobów mięsnych;**
d) Na **dostawę mąki, kaszy, grochu, fasoli, makaronu itp.**

Oferty należy składać w dwojakiem wykonaniu:

a) jedną na stałe ceny na 3 miesięczną dostawę bez rabatu,
b) drugą na ceny dzienne z podaniem udzielanego rabatu.

Dostawa na okres trzymięczny po upływie którego może nastąpić dalsze przedłużenie kontraktu na podstawie nowych cen. Towar pierwszorzędnej jakości.

Bliższych informacyj udzieli Wydział VII. Opieki Społecznej w godzinach od 9—11-tej.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mięsa wzgl. pieczywa itp." do Wydziału Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 1, pokój 4 do dnia 23 marca br.

Magistrat zastrzega sobie prawo przybicia ofert oraz przy równych cenach przydzielenie dostawy kilku oferentom. 6998

MAGISTRAT
Wydział VII. Opieki Społecznej

Nadzwyczajna oferta! 20 % rabatu Na wszystkie już obniżone **TOWARY ZIMOWE** bieliznę trykotową, towary pończoszkowe, majtki damskie, pończochy damskie, skarpetki, rękawiczki i t. d.

Sporthaus Franz Rabe
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 22. 146

Uchwałą podpisanego Sądu z dnia 2 marca 1931 r. przedłużono Firmie Zakłady Przemysłowe w Grodkach właściciele Rajmund i Antonina małż. Stodolscy termin odroczenia wypłat poraz drugi o dalsze trzy miesiące do dnia 4 czerwca 1931 r. 6994

Działdowo, dnia 2 marca 1931 r.

3. N. 3/30. Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat kupca Firmy Hugo Sieg nast. Bonifacy Majchrowicz w Toruniu ulica Królowej Jadwigi 5, udziela się dłużnikowi odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy t. j. do dnia 24 maja 1931 r. włącznie. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się Franciszka Kowalaka w Toruniu, ul. Mostowa 5/7. 6995

Toruń dnia 24 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.
5 N. 4/31. Dr. Pikor.

Komisja wspólnych zakupów dla garnizonu toruńskiego

odda w drodze ograniczonego

przetargu

dostawy 2.135 kg. mięsa i 370 do 400 kg. tłuszczu (słoniny) na drugi kwartał 1931 roku.

Oferty na dostawę dla całego lub poszczególnych formacyj z wyszczególnieniem ceny za eden kg. mięsa wołowego, skopowego, słoniny, boczku wędzonego i kiełbasy, należy wnosić do Kwatermistrza 63 p. p. do dnia 21 marca 1931 roku, godz. 9.30.

Warunki dostawy można przeglądnąć w kancelarji Oficera Żywnościowego 63 p. p. od godz. 8 do 16-tej.

Wadjum w kwocie 500 złotych należy wpłacić do płatnika 63 p. p., dowód złożenia dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się dnia 21 marca 1931 r. o godz. 10 w kancelarji 8 Dyonu Żandarmerji ul. Prosta.

Komisja wspólnych zakupów zastrzega sobie prawo wyboru przedłożonych ofert. Koszty niniejszego ogłoszenia ponosi oferent, który otrzymuje dostawę. 6993

Kwatermistrz 63 p. p.
Bochniewicz, major.

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Parcelacyjne osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Groblowa 11. 6247

Olej litr zł. 1.60 **G... ELEWICZ** Wielkie Garbary 29. 6770

Zgubiony dowód osobisty na nazwisko Tadeusz Piotr Rogalla wydany przez miasto Toruń unieważniam. 6981

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 marca o godz. 11 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę dającemu: szafę do bielizny, stolik, 3 obrazy, lustro stojące, kanapę, 2 fotele.

Janowski, komornik sądowy. 6989

Jadalka dębowa kompletna
Jadalka orzechowa kompl.
korzystnie na sprzedaż
Fabryka Mebli Alfred Sakolowski
Kartuzy, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 2.

Na sezon wiosenny polecamy 6838 **Skóry blankowe, wytłuszczone i ałunowe** po cenach najrozmaitszych. **PASY ZAPĘDOWE z skóry wyborowej, balata i sierści wielbłądziej.** Paski do wiązania i szycia oraz pasy z skóry wyborowej. Zakupujemy również **skóry surowe.**

KUNTZE I KITTLER
Żeglarska 21 **TORUŃ** Telefon 10

Wyprzedaż inwenturowa zniżka do 30% **MEBLE Bronisława Serocka** św. Ducha 12. 3697

9-cio pokojowe mieszkanie wśródmieściu, nadające się na biura lub pensjonat od 1. 4. 31 **do wynajęcia. Skład** z przyległemi ubikacjami przy ul. Szczytnej 15 od 1. 4. 31 do wynajęcia. Zgłoszenia Miłowski, Mostowa 18. 6986

Znakomite OBIADY poleca **HUNGARIA** Prosta 15/17. 6962

Restauracja „Ermitage" Łazienna 19. Najelegantszy lokal w Toruniu. Obiady już od 1.25 zł. Gorące zakąski 80 gr. Wieczorem dancing towarzyski. 6921

Syfony 5 ltr. z piwem okocimskiem każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr. **T. Chmurzyński** Toruń, Prosta 15/17, tel. 125, 6953

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że stangret Karol Michał Boehnke z Stüblen (W. M. Gdańsk) i niezamężna Gertruda Agnieszka Boer z Tczewa chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, d. 10 marca 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego w z. Szandrach.

Pokój umeblowany na jedną osobę wynajmę. Bydgoska 8, III. ptr. 6987

Jak zaoszczędzę pieniądz, czas, zmartwienie zgryzotę. Biuro Kupieckie, Bydgoszcz, Marszałka Focha 43. 6999

Wielka zniżka cen na owoce, biszkopty, wafle, herbatniki, czekolady, cukierki, bomboniery. Proszę się przekonać 6973 **E. Szymański** Toruń, Szeroka 43, tel. 27.

Inżynier Bolesław FROM kursy samochodowe. Toruń, Łazienna 9. 15 marca rozpoczynają się nowe kursy. Zniżone opłaty. 6964

TANIO **Szale Chustki** damskie, męskie i dziecięce **Ceny znacznie zniżone!** **B. Wilamowski TORUŃ** 6291 **ul. Żeglarska 28**

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej Występ gośc. Teatru Bydgoskiego **„Młody las"** Sztuka w 4 akt. J. A. Hertza.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej Występ gośc. Teatru Bydgoskiego **„Palestrant"** Operetka w 3 aktach Millöckera.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16-tej popoł. **„Pani Ministrowa"** Krotochwila w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20-ej PREMJERA **„Polska Krew"** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

W poniedziałek, dnia 16 bm. teatr nieczynny

Telegramy

Z ostatniej chwili

Tysiącletnia kultura polska
nie dopuszcza do stosowania gwałtów
Wyrok w procesie o zajścia przedwyborcze w Brzeziu

Rybnik, 13. 3. (PAT). Na wczorajszej rozprawie przeciwko oskarżonym o spowodowanie zajść w Brzeziu, przesłuchano pozostałych świadków, poczem po zamknięciu postępowania dowodowego przemawiał prokurator, zaznaczając, że walka wyborcza we wszystkich krajach prowadzi nieraz do rozlewu krwi.

Państwo polskie, zapewniając prawa obywatelom, występuje równocześnie przeciwko wszelkim wykroczeniom, czego dowodem jest dzisiejsza rozprawa.

W odmęcie agitacji.

Omawiane zjawiska zdarzały się i w województwie śląskiem, gdzie mieliśmy w ostatnich czasach kilkakrotnie wybory. Prowadzona w tych warunkach gorączkowa agitacja polityczna musiała siłą rzeczy doprowadzić do pewnego silniejszego podniecenia, aniżeli gdzieindziej.

Mała nadgraniczna wioska Brzezie — mówił dalej prokurator — znalazła się również w odmęcie agitacji politycznej. Znalazła się tam garstka ludzi, którzy w brutalny sposób napadli na pokrzywdzonych, mających swą przynależność do mniejszości niemieckiej.

Społeczeństwo polskie potępiło brutalny czyn.

Oskarżyciel publiczny podkreślił z naciskiem, że całe społeczeństwo polskie potępiło brutalny wyczyn sprawców. Świadczy to o zdrowem społeczeństwie, którego tysiącletnia kultura nie dopuszczała nigdy do stosowania gwałtu i ucisku osób obcej narodowości.

Prokurator rozumie tłomaczenie się oskarżonych, że

ludność polska do głębi poruszona była agresywną akcją niemiecką,

zmierzającą do ponownego oderwania od Macierzy ludności, która setki lat broniła się przed wynarodowieniem i jakkolwiek prokurator rozumie, że ludność zdaje sobie z tego sprawę, że większość Polaków w Niemczech nie ma tej ochrony narodowej, z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce, to jednak porównanie takie nie może zapewnić bezkarności tego rodzaju wystąpień, jakie się zdarzyły w Brzeziu.

Prokurator domaga się kary.

Po zanalizowaniu zeznania świadków i scharakteryzowaniu oskarżenia, prokurator w zakończeniu domaga się wyroku skazującego.

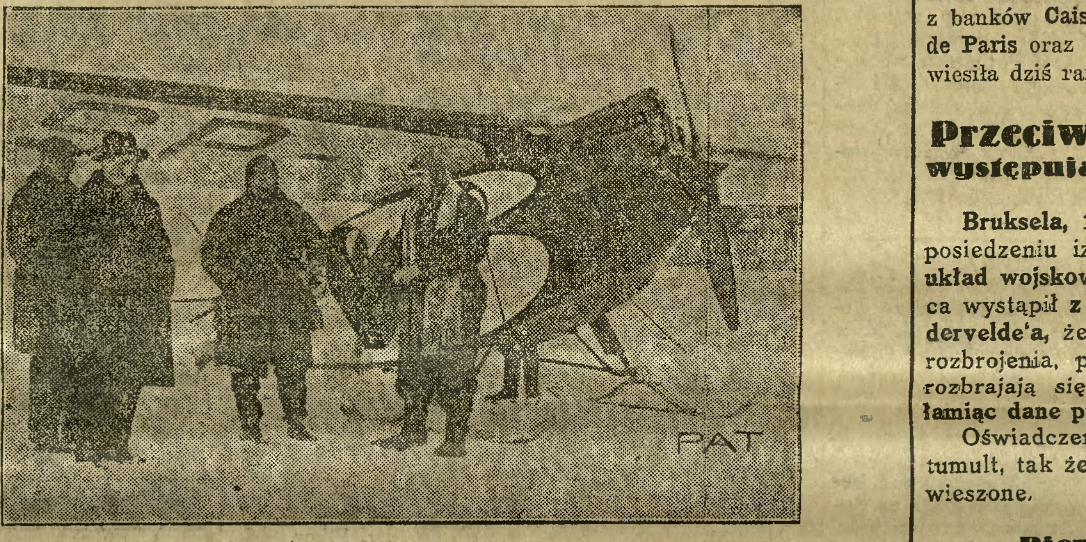
Wyrok.

Około godz. 18-tej przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego uznano winnych występku naruszenia spokoju powszechnego (§ 125 ust. 1 K. K.), oskarżonych Popalę i Jambora i skazano obu na karę więzienia po 4 miesiące, na opłatę sądową oraz na zwrot odszkodowania 7 pokrzywdzonym w ogólnej sumie 2350 zł. Na poczet powyższej kary więzienia sąd policzył obu zasadzonym areszt śledczy w całości. Pozostałych oskarżonych, t. j. przodownika Końcę, Eckerta, Kampkę oraz kierownika szkoły Szymańskiego sąd uniewinnił. Od powyższego wyroku przysługuje stronom prawo odwołania w ciągu 3 dni.

Z powrotem do kraju
lecą samoloty polskie z Estonji

Ryga, 13. 3. (PAT.). Trzy polskie samoloty sportowe wystartowały z Tallina do lotu powrotnego. Po przezwyciężeniu bardzo nieprzychylnych warunków atmosferycznych samoloty przyleciały do Rygi. Silny wiatr przeciwny i szalejąca burza śnieżna znacznie opóźniły przylot lotników. Pierwszy wylądował samolot, pilotowany przez kpt. Halewskiego, który trasę Tallin—Ryga przebył w ciągu 2 godz. i 30 minut. Por. Żwirko przebył tę trasę w ciągu 3 godz. 10 min., gdyż zmuszony był lądować na lądzie w zatoce ryskiej z powodu zamarznięcia rurki przy manometrze od oliwy. Major Długoszowski przybył po 4 godzinach lotu, zmuszony był bowiem w okolicy Rygi lądować z powodu niezwykłej burzy śnieżnej, która uniemożliwiła dalszy lot. Samolot, pilotowany przez lotnika Szulczewskiego nie wystartował z Tallina z powodu uszkodzenia silnika.

Start z Rygi do Wilna odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.



Przed startem z lotniska w Rydze — kpt. Halewskiego żegnali; poseł Rudowski, pułkownik Kara i p. Kościałkowski.

Umowy polsko-niemieckie
w Senacie znajdą się w przyszłym tygodniu

(z) Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.). Po ratyfikacji polsko-niemieckich układów przez Sejm wszystkie umowy, a więc układy haskie, umowa gospodarcza polsko-niemiecka oraz umowa likwidacyjna, znajdą się na porządku obrad Senatu w przyszłym tygodniu.

Krętactwa niemieckie

Berlin, 13. 3. (Pat). W związku z wiadomością o zobowiązaniach, przyjętych przez Niemcy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego, „Deutsche Allgemeine Ztg“ donosi rzekomo z niemieckich kół miarodajnych, że nie istnieje żadne iunctim między polsko-niemieckim traktatem handlowym a polsko-niemiecką umową likwidacyjną, jak również niema żadnego związku między polsko-niemiecką umową handlową i niemiecko-francuskiemi rokowaniami pożyczkowemi.

Trzy banki francuskie zawiesiły wypłaty

Paryż, 13. 3. (PAT.). „Paris Midi“ donosi, że w związku z trudnościami finansowemi towarzystwa Aeropostal, grupa bankowa, złożona z Credit Foncier de Brazilien, a następnie z banków Caisse Commerciale et Industrielle de Paris oraz banku Bouilloux et Plafont zawiesiła dziś rano wypłatę.

Przeciw Vanderveldowi
występują nawet jego własni rodacy

Bruksela, 13. 3. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu izby poseł **Devesé** uzasadniał **układ wojskowy francusko-belgijski.** Mówca wystąpił **z zarzutami pod adresem Vandervelde'a,** że domaga się od swego kraju rozbrojenia, podczas gdy inne kraje **nie** *rozbrajają się,* ***a postępują jak Niemcy,*** **łamiąc dane przez siebie słowo.**

Oświadczenie to wywołało niesłychany tumult, tak że posiedzenie musiało być zawieszone.

Pierwsze pomruki na wulkanie Celebes

Haga, 13. 3. (PAT.). Jak donoszą z wyspy Celebes w Indjach holenderskich, **wulkan Awoe,** położony **na wyspie Sangihei,** zaczął okazywać **wzmożoną** działalność, wobec czego **wioski,** położone na stokach wulkanu, musiano **ewakuować.** W kraterze wulkanu znajduje się jezioro, którego poziom podniósł się obecnie o 60 stóp, zaś temperatura wody **stale wzrasta.**

Cyklon na wyspie Reunion

Paryż, 13. 3. (PAT.). Według danych ministerstwa kolonji, cyklon na wyspie Reunion pociągnął za sobą śmierć 21 osób. Znaczne są szkody materjalne. Wiele ludzi zatonęło, plantacje trzciny cukrowej uległy zniszczeniu.

Eksplozja parowca chińskiego na Żółtej Rzece

Szanghaj, 13. 3. (PAT.). Na rzece Jang Tse w odległości 70 mil od Szanghaju zatonął wskutek eksplozji parowiec chiński, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów, w tej liczbie 100 żołnierzy. Katastrofę wywołali podobno żołnierze, rzucający niedopałki papierosów na ładunek bawełny. Z płonącego parowca **uratowało się 100 osób,** które wyruszyły w dalszą drogę do Szanghaju.

Wieś francuska osuwa się w przepaść

Chamber (Sabaudja) 13. 3. (Pat). Donoszą o nowych wypadkach **obsunięcia się ziemi.** Dotychczas obsunęła się ziemia **na przestrzeni 40 ha.** Całe połacie terenu łącznie **z domami obsuwają się w dolinę z szybkością 40 m. na minutę. Zagrożona jest wieś des Granges,** którą mieszkańcy opuścili.

Za bolszewickie nowinki
kijem po grzbiecie

Wilno, 13. 3. (PAT.). Do wsi Janowa przybył **agitator komunistyczny,** który zaczął rozrzucać ulotki i broszury, do włościan, wychodzących z kościoła zaczął wygłaszać przemówienie agitacyjne. Chłopi, usłyszawszy o bezbożnikach, ściągnęli agitatora z wozu i obili go kijami.

Chcą zostać w Polsce

Wilno, 13. 3. (PAT.). Patrol K. O. P. zatrzymał w obrębie odcinka Zaostrowice 9 włościan sowieckich, którzy wskutek panującej zadymki zabłądzili i dostali się na obszar Polski. Skoro włościanie dowiedzieli się, że są w Polsce prosili o pozwolenie pozostania.

Jeszcze jedno kłamstwo prasy bolszewickiej

Moskwa, 13. 3. (PAT.). Przed paru dniami prasa sowiecka ogłosiła, że radca misji czechosłowackiej w Moskwie **Estilip prosił o prawo azylu.** Obecnie wyjaśnia się, że uległ on **chorobie nerwowej** i w czasie jednego z ataków chciał **pozostać w Rosji.**

Po kilku dniach radca **Estilip** powrócił znowu na teren misji czechosłowackiej i w najbliższym czasie ma być przewieziony do kraju.

Znów ataki przeciw Polsce

Moskwa, 13. 3. (PAT.). Szereg delegatów na **szósty zjazd rady ZSRR.** wykorzystuje trybunę zjazdu dla oszczerczych napaści i ataków przeciwko Polsce. W napaściach tych celują delegaci sowieckiej Ukrainy i Białorusi. Niektóre wystąpienia tych delegatów noszą **wojowniczy charakter.**

W trosce o przyszłość zwolnionych podoficerów zawodowych

Warszawa, 13. 3. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowa komisja budżetowa** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. **o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych.** Przyjęto poprawki rządu oraz poprawki referenta wicemarszałka Polakiewicza. Dalej przyjęto m. in. poprawkę posła Glińskiego, nakazującą doliczanie służby pełnionej przed ponownem wstąpieniem funkcjonarjusza do służby państwowej w pewnym stosunku podczas gdy w dotychczasowej ustawie sprawa ta była pozostawiona uznaniu władzom. Ponadto przyjęto poprawkę posła Perkowicza (BBWR) i posła Wagnera (BBWR) w sprawie **zaopatrzenia emerytalnego podoficerów.** Poprawka zmierza do tego, że jeżeli podoficer będzie zwolniony z wojska, **i nie dostanie posady państwowej,** wówczas **musi otrzymać 40% emerytury.** Dotychczasowe brzmienie ustawy opiewało, że podoficer **może być zwolniony z wojska po 10 latach bez żadnego zaopatrzenia,** przyczem w ustawie było powiedziane, że ma on pierwszeństwo w otrzymaniu posady państwowej, a funkcjonarjuszom państwowym przysługuje prawo zaopatrzenia.

Burze, śnieżyce, powodzie...

Białystok, 13. 3. (Pat). Ubiegłej nocy nad powiatami szczuczyńskim i kolnińskim szalała **wielka burza śnieżna.** Warstwa **śniegu sięga** 1 i pół metra. **Pociągi kursują z trudnością.** W razie odwilży okolicy **grozi powódź.**

Poznań, 13. 3. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych szalała nad Poznaniem silna **wichura ze śniegiem,** która trwała przeszło godzinę i pokryła miasto grubą warstwą śniegu. Śnieżyca była tak silna, że **komunikacja w mieście była utrudniona,** a samochody kursowały z zapalonemi latarniami. Po burzy zupełnie wypogodziło się.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“ „Dzień Bydgoski“ „Gazeta Gdańska“ „Gazeta Morska“ „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“,
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bygdoska 56